

# BIULETYN INFORMACYJNY

Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie



numer 3/4 lipiec–grudzień 2022

## **W NUMERZE:**

Słowo od Dziekana	1
Ślubowanie radców prawnych Anno Domini 2022	4
Nauka prawa a praktyka prawnicza	8
I Ogólnopolskie Radcowskie Spotkania Muzyczne	10
Idą zmiany. Nowelizacja kodeksu etyki	13
Nieodpłatna pomoc prawna, nieodpłatna mediacja	18
Urzędówka zakończona i jak to rozliczyć...	19
Prawa człowieka w Bilbao	21
Europejski Kongres Regionalny Międzynarodowego Stowarzyszenia Stosunków Pracy i Zatrudnienia	23
Czar Hiszpanii „Zarzuela”	24
Integracyjna wycieczka członków Klubu Radcy Prawnego do Suchoj Beskidzkiej i Wadowic	25
Aplikanci otrzymali głos	27
Prawnicy chorym dzieciom	31
Jeśli wrzesień, to jesteśmy w górach...	32
Nasze wakacje w Albanii	33
Ptasia wyspa Hornøya	36
Szwecja	39
Tour de Konstytucja	41
Kierunek Francja. Niezbędnik przedsiębiorcy	42
Europejski Dzień Prawnika	44
Czy prawo jest nudne? Czy warto je znać?	45
Wizyta w przedszkolu	46
Zajęcia z edukacji prawnej	47

## **OKRĘGOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH**

### BIURO RADY

ul. Płk. Francesco Nullo 8/4, 31-543 Kraków  
tel. 12 410-84-00; 12 410-82-60, fax. 12 410-84-01  
e-mail: [biuro@oirp.krakow.pl](mailto:biuro@oirp.krakow.pl)

[www.oirp.krakow.pl](http://www.oirp.krakow.pl)

Bank PEKAO SA III o/Kraków Nr 72 1240 2294 1111 0000 3708 7100

## **BIULETYN INFORMACYJNY**

Numer 3/4

lipiec–grudzień 2022

Materiały zebrała i opracowała: Karolina Kolary

Prepress: Oficyna Wydawnicza Pegaz

Nakład: 1400 egzemplarzy

ISSN: 2544-7335



BIURO RADY czynne:

poniedziałek w godz. 9.00–17.00

wtorek–piątek w godz. 8.00–16.00,

DZIAŁ APLIKACJI:

poniedziałek–piątek w godz. 8.00–16.00

---

# Słowo od Dziekana



RADCA PRAWNY DR **MARCIN SALA-SZCZYPIŃSKI**

Dziekan Rady OIRP w Krakowie

---

Szanowni Państwo!

**O**ddajemy w Państwa ręce ostatnie papierowe wydanie Biuletynu Informacyjnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie.

Od przyszłego roku w wersji papierowej wydawać i przysyłać Państwu będziemy raz do roku „Kalendarium OIRP w Krakowie”. Dlaczego? Na tę decyzję wpłynęło wiele czynników. Tempo dzisiejszego życia z jednej strony, a długość procesu wydawniczego „Biuletynu” z drugiej sprawiały, że „Biuletyn” od dawna był przede wszystkim kwartalnym podsumowaniem wydarzeń w naszej Izbie, a nie źródłem bieżących informacji. Coraz mniejsza była też liczba osób zainteresowanych otrzymywaniem papierowego „Biuletynu”. Skłonny jestem twierdzić, że niewielu radców pod koniec kwartału nerwowo sprawdzało skrzynkę pocztową, wyczekując na „Biuletyn”, by z wypiekami na twarzy czytać kolejne teksty i delektować się rozważaniami prowadzonymi w słowie wstępnym. Ale jestem też przekonany, że wiele naszych Koleżanek i Kolegów z ciekawością wertowało „Biuletyn”, rozpoznając na zdjęciach siebie czy znajomych, lub czytając o inicjatywach podejmowanych w Izbie. Media elektroniczne wypierają tradycyjny papier ze względu na szybkość i koszt przekazu, choć nadal wiele osób lubi czytać papierowe wydania czasopism, które nabierają wyjątkowego, wręcz elitarnego charakteru. Spróbujemy zadowolić i tych, którzy wolą scrollować ekran smartfona, preferując przekaz multimedialny, i tych, którzy wolą wertować kartki czasopisma, czerpiąc przyjemność z szelestu papieru i zapachu farby drukarskiej – zmieniamy formułę newslettera (by szybko przekazywać aktualne informacje), a kwartalny „Biuletyn” zastępujemy rocznym „Kalendarium” (by tradycyjnie utrwalić potomnym naszą działalność na papierze).

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w opracowywanie „Biuletynu” – tworzenie i gromadzenie tekstów, materiałów, zdjęć, publikacji, korektę. Liczę na dalszą dobrą i owocną współpracę przy redakcji newslettera i „Kalendarium”. Dziękuję naszemu Wydawcy i Pracownikom biura Izby, w szczególności pani Małgorzacie Grelewicz-La Mela i Annie Batory. Wyjątkowe podziękowania kieruję do pani wicedziekan Karoliny Kolary – nie tylko za trud redagowania „Biuletynu”, wyboru okładki (przynajmniej Państwo, że wiele grafik z okładek naszego „Biuletynu” stało na bardzo wysokim poziomie artystycznym – jak ta z okładki tego numeru), ale i krytyczną lekturę pisanych przeze mnie wstępów, pozwalającą mi unikać postępowań dyscyplinarnych za przekroczenie granic wolności wypowiedzi. Bo choć zazwyczaj chodzi o to, aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa, to czasem jednak lepiej się w ten język ugryźć, zachowując złote milczenie, nie mówiąc wszystkiego. To wyjątkowy „Biuletyn”. Ostatni wydawany jako „Biuletyn”, i pierwszy, w którym pani wicedziekan Kolary nie temperuje moich wypowiedzi.

Na decyzję o rezygnacji z kwartalnego „Biuletynu” wpływ miał także aspekt finansowy – po prostu szukamy oszczędności. Jak mówi biblijne przysłowie – „z próżnego to i Sala nie naleje”. Dochodzimy zatem do kwestii budżetowych, i w tym miejscu część z Państwa zapyta zapewne „O czym on gada? Podnieśli składkę, będę płacił na Izbę 130 złotych miesięcznie, a on o oszczędności mówi?”. Więc wyjaśniam po raz kolejny – z wpłacanej przez radców wykonujących zawód kwoty 130 złotych część, w wysokości 19 złotych, stanowi składkę na obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej

każdego radcy, a reszta dzielona jest w relacji 75% do 25% pomiędzy okręgowe izby a krajową radę. Co istotne, część „ubezpieczeniowa” i „krajówkowa” odprowadzane są metodą memoriałową, wg liczby radców prawnych, bez względu na to, czy faktycznie wpłacili oni składkę do Izby czy nie. W ten sposób rzetelnie płacący finansują tych, którym w natłoku obowiązków zdarzy się zapomnieć o składce. Kwestia proporcji podziału składki pomiędzy izby a krajową radę była przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Krajowej Rady, na którym głosowane było podniesienie składki. Zaproponowałem w drodze poprawki bardziej korzystny dla izb podział 78% do 22%, tak by to same izby w większym zakresie decydowały o wydawaniu swoich pieniędzy – niestety poprawka ta została odrzucona. Nie powinienem być zaskoczony takim wynikiem, skoro znaczna część krajowej rady to radcowie z OIRP w Warszawie, którą z Krajową Radą łączy swoista unia personalna (prezes Krajowej Rady jest jednocześnie wicedziekanem w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Warszawie). Tym sposobem to prezes i Krajowa Rada będą w większym zakresie decydować, jakie istotne dla radców w okręgach inicjatywy będą finansowane przez Krajową Radę, ze składek wpłacanych przez radców w okręgowych izbach. Nie wydaje się to Państwu znajome? Tak, słuszne skojarzenie. I niejedyne. Ostatnio Prezydium Krajowej Rady przedstawiło propozycję centralnego przeprowadzania kolokwii na aplikacji i centralnego prowadzenia niektórych wykładów, uzasadniając to dobrodziejstwem oszczędności dla izb. A ja widzę tu sposób na decydowanie na poziomie centralnym, kto dostanie wynagrodzenie za prowadzenie zajęć i kolokwii, i otwarcie tym sposobem drogi do cen-

tralizacji aplikacji. Nie podoba mi się to i nie chciałbym, by po kolejnym podniesieniu składki do okręgowych izb przyjeżdżali przedstawiciele Krajowej Rady z ogromnymi, symbolicznymi czekami, na których pokrycie sami płacimy. Być może część z Państwa zarzuci mi bezpodstawne narzekanie i kwestionowanie zasad demokracji – przecież większość Krajowej Rady tak zagłosowała. Na pewno przekonani Państwo jesteście, że głosująca większość zawsze kieruje się wspólnym interesem, dba o tych, których głos jest w mniejszości? Znów analogia sama się nasuwa.

Ostatnia kwestia finansowa – w bieżącym roku zaprzestaliśmy wypłacania wynagrodzenia za sprawowanie patronatów. Decyzja ta, choć częściowo wymuszona Nowym Ładem, poprzedzona była też analizą porównawczą regulacji w innych izbach – od wynagrodzeń musielibyśmy odprowadzać składkę zusowską, znacząco pomniejszając wynagrodzenie, zgłaszając ubezpieczonych w nierealnym terminie 7 stycznia (podczas gdy patroni wyznaczani są później), a byliśmy jedyną izbą w kraju, wypłacającą wynagrodzenia i za patronaty, i za praktyki (większość izb nie płaci ani za jedno, ani za drugie). Decyzja dla mnie była oczywista.

Szanowni Państwo, mimo wszystko życzę Państwu siły i pogody ducha, życzę radosnych świąt Bożego Narodzenia, świąt pełnych rodzinnego szczęścia i spokoju, bez względu na to, czy kluczowe znaczenie ma dla Państwa ich wymiar religijny, czy liczą się tylko dobre, wolne chwile. W tym roku szczególnego znaczenia nabierze symbolika pustego talerza, pozostawianego przy świątecznym stole. Nie zapominajmy, że za naszymi granicami toczy się brutalna wojna. Dzielimy się dobrem. Razem damy radę. ■



Na te wyjątkowe, z wielu względów, święta Bożego Narodzenia życzymy Państwu spokoju, radości i odpoczynku od trudów codzienności. Świętując z bliskimi przy wspólnym wigilijnym stole, pamiętajmy o wszystkich, którzy świętować nie mogą – ale nie zapominajmy o nadziei, że przyszłość przyniesie wyczekiwany pokój. Niech w Nowym Roku spełni się wszystko, w osiągnięcie czego dziś wkładamy pracę i wysiłek. **Wesołych Świąt!**

Dziekan i Rada  
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie



# Ślubowanie radców prawnych Anno Domini 2022



**DR MAŁGORZATA GRELEWICZ-LA MELA**

Kierownik Działu Prawno-Organizacyjnego OIRP w Krakowie

**W** wtorek, 30 sierpnia 2022 roku, w pięknych wnętrzach Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyło się uroczyste ślubowanie nowych radców prawnych, wpisanych na listę prowadzoną przez Radę Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie. Dziekan Rady OIRP w Krakowie, dr Marcin Sala-Szczypiński przyjął ślubowanie 154 osób, które stały się pełnoprawnymi członkami samorządu radcowskiego. Tegoroczne wydarzenie odbyło się w momencie szczególnie dla całego samorządu radców prawnych, tj. w roku, w którym uroczysto obchodzono 40-lecie jego powstania i działalności. Było też pierwszym po pandemii ślubowaniem, w którym ślubujący mogli wziąć udział razem z rodziną i bliskimi, stąd też po zakończonej uroczystości radości, gratulacjom, uśmiechom i uściskom nie było końca.

Na ślubowaniu byli obecni przedstawiciele władz OIRP w Krakowie XI Kadencji w składzie: Dziekan Rady radca prawny dr Marcin Sala-Szczypiński, wicedziekan ds. Aplikacji radca prawny Andrzej Kadzik, wicedziekan ds. Promocji, Integracji i Współpracy Zagranicznej radca prawny Karolina Kolary, wicedziekan ds. Wykonywania Zawodu radca prawny dr Michał Krok, sekretarz Rady radca prawny Ewa Bielecka.

Uroczystość ślubowania uświetnili zaproszeni goście: wiceprezydent Krakowa dr hab. Andrzej Kulig, prof. UJ, wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych radca prawny Ryszard Ostrowski, wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie sędzia Katarzyna Wysokińska-Walenciak, zastępca Sądu Okręgowego w Krakowie sędzia Piotr Kowalski, przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej nr 1 do

przeprowadzenia egzaminu radcowskiego sędzia Robert Kowal, Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie adwokat Aleksander Gut, Marcin Włodarczyk z Wydawnictwa C.H. Beck, Mariusz Biały z Wydawnictwa Wolters Kluwer oraz rodziny i bliscy radców prawnych składających ślubowanie.

Uczestników ślubowania i przybyłych gości powitał Dziekan Rady OIRP w Krakowie dr Marcin Sala-Szczypiński, który bardzo serdecznie pogratulował zebrany przekroczenia progu dojrzałości zawodowej, pozwalającego na rozpoczęcie wykonywania zawodu radcy prawnego, podkreślając, że jest to ich wielkie osiągnięcie i ogromny sukces, na który zasłużyli tym bardziej, że kształcili się przede wszystkim zdalnie ze względu na uwarunkowania epidemiologiczne. Jednocześnie wskazał, że ślubowanie, które złożą nie jest jedynie jakąś formalnością, jest zobowiązaniem nie tylko względem samego siebie, lecz również wobec całego społeczeństwa i dlatego tak istotne jest, żeby tego zaufania nie zawieść. Wyraził także przekonanie, że wykonywanie tego szacownego zawodu jest powodem do dumy oraz że bardzo dobre merytoryczne przygotowanie nowych radców prawnych do wykonywania zawodu, związane z ich ciężką i solidną pracą podczas aplikacji przyczyni się do osiągnięcia sukcesu zawodowego i odnalezienia należnego im miejsca na rynku usług prawnych. W roku Jubileuszu 40-lecia samorządu radców prawnych zaprosił obecnych do udziału w pracach i działalności samorządu radcowskiego, budowania radcowskiej wspólnoty wartości i celów, życząc równocześnie nowym radcom prawnym satysfakcji z wykonywania zawodu i wszelkiej pomyślności.

Po Dziekanie Rady głos zabrał wiceprezydent Krakowa dr hab. prof. UJ Andrzej Kulig, który w swoim wystąpieniu w serdecznych słowach pogratulował nowym radcom prawnym nabycia uprawnień do wykonywania zawodu radcowskiego. Podkreślił, że ten dzień, który jest dla nich niewątpliwie powodem do radości, następuje po okresie wielu lat intensywnej nauki i trudu, a na sukces, który osiągnęli, złożyła się również pomoc i współpraca ich rodzin i bliskich. Życząc ślubującym powodzenia i zadowolenia w wykonywaniu zawodu radcy prawnego, zachęcił, by wykorzystywali zdobyte umiejętności i wiedzę z godnością, uczciwością i wiernością zasadom etycznym, gdyż są wezwani do wykonywania zawodu zaufania publicznego.

Następnie w imieniu Krajowej Rady Radców Prawnych głos zabrał wiceprezes KRRP radca prawny Ryszard Ostrowski, który w imieniu władz KRRP oraz własnym złożył przyszłym radcom prawnym gratulacje w związku z realizacją tego ważnego etapu na drodze kariery zawodowej. Jednocześnie podkreślił, że zawód radcy prawnego należy do kategorii zawodów zaufania publicznego, toteż jego wykonywanie winno charakteryzować poszanowanie godności zawodu oraz zasad etyki zawodowej, wśród których poczesne miejsce zajmuje dochowanie tajemnicy zawodowej, jako gwarancja niezależności i zaufania w stosunkach z klientem. Zwrócił uwagę na treść i wagę słów roty ślubowania, dotyczących obowiązku przyczyniania się do ochrony i umacniania porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, które oznaczają coś więcej niż właściwe stosowanie przepisów prawa, lecz stanowią również zobowiązanie do stania na straży instytucji demokratycznego państwa prawnego. Ponadto życzył nowym radcom prawnym wielu sukcesów w życiu osobistym i zawodowym.

W imieniu kierownictwa Sądu Apelacyjnego w Krakowie zabrała głos wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie sędzia Katarzyna Wysokińska-Walenciak, która złożyła zebranim ślubującym oraz ich rodzinom serdeczne gratulacje uzyskania formalnych uprawnień do wykonywania zawodu radcy prawnego. Jednocześnie podkreśliła, że ten dzień, który jest dla nich niewątpliwie wielkim sukcesem, następuje po okresie wielu lat zdobywania wiedzy, również kosztem wyrzeczeń poniesionych przez nich samych i ich rodziny. Wyraziła przekonanie, że otwierający się przed nimi nowy etap życia zawodowego niesie kolejne zadania i wyzwania, gdyż wykonywanie zawodu radcy prawnego oznacza konieczność permanentnego kształcenia się, studiowania

zmieniających się przepisów oraz orzecznictwa, a także podjęcia wyťažonej pracy i zaangażowania się w trudne i złożone problemy klientów. Życzyła ślubującym powodzenia w wykonywaniu zawodu oraz umiejętności zachowania właściwych proporcji pomiędzy pracą zawodową a życiem prywatnym.

Kolejnym gościem, który zabrał głos, był sędzia Robert Kowal, przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej nr 1 do przeprowadzenia egzaminu radcowskiego, który nie szczędził słów uznania dla nowych radców prawnych, którzy z sukcesem poradzi sobie z trudnym i wyczerpującym, bo trwającym kilka dni, egzaminem radcowskim oraz pogratulował zdobycia uprawnień do wykonywania zawodu. Zachęcił, by w wykonywaniu zawodu radcy prawnego, który jest zawodem zaufania publicznego kierowali się roztropnością, umiarkowaniem, sprawiedliwością i męstwem. Złożył życzenia rozwoju kariery zawodowej, która może dostarczyć wiele satysfakcji.

Następnie zabrał głos adwokat Aleksander Gut, Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie. Składając gratulacje ślubującym, stwierdził, że otwiera się przed nimi etap samodzielnego życia zawodowego, w którym spotkają się z adwokatami na sali sądowej. W jubileuszowym roku 40-lecia samorządu radcowskiego zachęcił zebranych do dalszego zaangażowania się w budowanie samorządu. Ponadto życzył nowym radcom prawnym wielu sukcesów w życiu osobistym i zawodowym.

Po wystąpieniach Dziekan Rady dr Marcin Sala-Szczypiński odebrał ślubowanie. Nowi radcowie prawni zobowiązali się przyczynić do ochrony i umacniania porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, obowiązki zawodowe wypełniać sumiennie i zgodnie z przepisami prawa, zachować tajemnicę zawodową, postępować godnie i uczciwie, kierując się zasadami etyki radcy prawnego i sprawiedliwości. Po odebraniu ślubowania Dziekan, gratulując raz jeszcze, wręczył każdemu radcy prawnemu zaświadczenie potwierdzające wpis na listę radców prawnych, prowadzoną przez Radę OIRP w Krakowie oraz stwierdzające prawo do wykonywania zawodu radcy prawnego.

Po zakończeniu ceremonii ślubowania głos zabrał wicedziekan ds. Aplikacji radca prawny Andrzej Kadzik, który pogratulował zebranim nabycia upragnionych kwalifikacji do wykonywania zawodu radcy prawnego. Podkreślił, że ten niewątpliwie radosny moment jest powodem do wielkiej satysfakcji nie tylko dla samych zainteresowanych, lecz również dla tut. Izby, w szczególności dla opiekunów roku, pracowników biura, patronów, pro-



wadzących zajęcia, którzy starali się im pomóc podczas aplikacji. Przypomniawszy także, że wykonywanie zawodu radcy prawnego to pomoc prawna innym ludziom, którzy powierzają im swoje sprawy, prawa i wolności. Wskazał, że zaufanie klientów nie jest przywilejem udzielonym raz na zawsze, że trzeba o nie ciągle zabiegać poprzez solidne wykonywanie obowiązków, samokształcenie i doskonalenie zawodowe, cierpliwe dążenie do perfekcji w życiu zawodowym, rozwijanie pasji do dokładności i wnikliwości w rozwiązywaniu powierzonych przez klientów problemów. Zaufanie indywidualne i zbiorowe opiera się bowiem zarówno na wysokim poziomie kompetencji merytorycznych, jak i na przestrzeganiu najwyższych standardów etycznych. Jeżeli te warunki zostają spełnione, rodzi się zaufanie do poszczególnych radców prawnych, jak i do samorządu radcowskiego.

Troska o publiczne zaufanie jest również podstawowym zadaniem samorządu radców prawnych, gdyż jego celem jest ochrona interesu publicznego. Z tych względów samorząd niestrudzenie zabiega m.in. o stworzenie gwarancji niezależności zawodu i przestrzegania tajemnicy zawodowej. Zachęcił obecnych do zaangażowania się w różne formy działalności samorządu radców prawnych oraz złożył obecnym życzenia wszelkiej pomyślności na nowej drodze zawodowej.

Na zakończenie uroczystości, przedstawiciel ślubujących radców prawnych Iwona Komornik-Lewińska, z niekłamana satysfakcją pogratulowała koleżankom i kolegom wielkiego sukcesu, jakim jest uzyskanie przez nich uprawnień zawodowych. Dodała, że jest to dla nich dzień świętowania, celebrowania wraz z najbliższymi tego wyjątkowego momentu. Jednocześnie podziękowała





osobom prowadzącym zajęcia na aplikacji radcowskiej za zaangażowanie, wysoki merytoryczny poziom zajęć i chęć dzielenia się posiadaną wiedzą. Przypomniała, że te trzy lata aplikacji przypadły na moment szczególnie, nadzwyczajnej sytuacji w kraju i za granicą, która spowodowała konieczność podjęcia wyłącznie zdalnego kształcenia przez okres dwóch lat. Stało się to możliwe dzięki decyzji władz Izby o realizacji zajęć szkoleniowych z wykorzystaniem dedykowanej platformy internetowej, co pozwoliło na terminowe zakończenie cyklu zajęć na aplikacji radcowskiej. Wyraziła przekonanie, że dzień ślubowania będzie dla nowych radców prawnych etapem do osiągnięcia sukcesu zawodowego oraz że wykonywanie przez nich zawodu radcy prawnego będzie stanowić pozytywną wizytówkę Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie.

Ostatnim miłym akcentem było wyróżnienie osób, które uzyskały najlepsze wyniki z egzaminu radcowskiego. Dla radcy prawnego z najwyższą oceną z egzaminu radcowskiego, Magdaleny Kozak (średnia 5,2), została ufundowana skórzana teczka na akta. 21 pozostałym radcom prawnym, którzy zdali egzamin radcowski, uzyskując najlepszy wynik, zostały wręczone nagrody książkowe od Wydawnictwa C.H. Beck i Wolters Kluwer. Wszyscy nowi radcowie prawni otrzymali czasowe dostępy on-line do systemów informacji prawnej Wydawnictwa C.H. Beck i Wolters Kluwer.

Nowym radcom prawnym jeszcze raz serdecznie gratulujemy i życzymy, by dzień ślubowania stanowiący ukoronowanie wielu lat nauki i duże osiągnięcie, stał się dla nich początkiem drogi, która doprowadzi ich do realizacji swoich zawodowych marzeń. ■

# Nauka prawa a praktyka prawnicza

## Zbiór publikacji i konferencja



RADCA PRAWNY DR **MICHAŁ KROK**

Wicedziekan ds. wykonywania zawodu

**P**odczas przygotowań do jubileuszowego roku czterdziestolecia powstania samorządu radców prawnych w gronie Prezydium Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie pojawił się pomysł przygotowania publikacji z tej okazji. Koncepcja ewoluowała i ostatecznie zdecydowaliśmy o przygotowaniu zbioru tekstów będących owocem pracy radców prawnych krakowskiej Izby, którzy jednocześnie z pracą w praktyce prawniczej są aktywni zawodowo w obszarze nauki prawa. Udało nam się zaprosić do tego wyjątkowego projektu grono osób, które z satysfakcją możemy określić jako reprezentację wykonywania zawodu radcy prawnego w krakowskim rozumieniu. To krakowskie rozumienie wykonywania zawodu ma swój zakres przede wszystkim w pracy radcy prawnego jako prawnika profesjonalisty, w biegu spraw nie tracącego refleksji nad nauką prawa – wiedzą nabytą jeszcze w czasie studiów.

Publikacja właśnie się ukazuje nakładem wydawnictwa Księgarnia Akademicka. Księga zawiera trzydzieści cztery artykuły o różnej tematyce i będzie dostępna w księgarniach prawniczych od stycznia 2023 roku.

Wyrazy wdzięczności za napisane artykuły kierujemy do Auterek i Autorów – radców prawnych Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie – profesorów, doktorów habilitowanych i doktorów nauk prawnych. Składamy podziękowania za Państwa pracę i poświęcony czas. Dziękujemy za zrealizowanie intencji komitetu

redakcyjnego, którą było pokazanie intelektualnego potencjału Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie, będącej wszechstronną i opiniotwórczą reprezentacją prawników z krakowskiego ośrodka uniwersyteckiego. W Krakowie oczywiście dominuje Uniwersytet Jagielloński (o czym świadczy chociażby to, że Wydział Prawa i Administracji UJ nigdy nie stracił pozycji lidera wszelkich rankingów wydziałów prawa), ale oprócz UJ mamy jeszcze trzy uczelnie wyższe kształcące prawników – Krakowską Akademię im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego (od 2000 roku), Uniwersytet Ekonomiczny (od 2015 roku) i Uniwersytet Pedagogiczny (od 2017 roku). Krakowskie uczelnie nie mają takiego samego profilu, a naszą intencją było również uwzględnienie zróżnicowania zainteresowań naukowych i specjalizacji naszych Auterek i Autorów. W oddanym do rąk Czytelników tomie znalazły miejsce zarówno prace teoretycznoprawne, jak i studia historycznoprawne, a także eseje z zakresu dziedzin powiązanych z prawoznawstwem oraz oczywiście opracowania z zakresu dogmatyki poszczególnych gałęzi prawa i praktyki stosowania prawa. Udało się zebrać materiały świadczące o bogactwie specjalizacji i wiedzy osób wykonujących zawód radcy prawnego, związanych z krakowskim środowiskiem prawniczym.

Jeszcze kilka słów o jubileuszu czterdziestolecia samorządu radców prawnych, w kontekście użytego powyżej zwrotu – wykonywania zawodu radcy prawnego



LAT

SAMORZĄDU RADCÓW  
PRAWNYCH 1982–2022

w krakowskim rozumieniu. Wykonywania zawodu, a nie dywagacji o wykonywaniu zawodu, angażujących tylko samych dywagujących. Słowa te kierujemy przede wszystkim do radców prawnych czynnie wykonujących zawód, w kancelariach, w ramach stosunków pracy i w innych formach. Chcielibyśmy, żeby Państwa wykonywanie zawodu było przez samorząd ułatwiane i wspomagane, a nie utrudniane i ograniczane. Chcemy, by Państwo postrzegali krakowski samorząd radców prawnych jako instytucję, którą kierują radcowie prawni czynni zawodowo, a nie działacze mający jedynie wyobrażenie o wykonywaniu zawodu, zakładający toż samo dwa razy w roku (na ślubowania aplikantów i radców prawnych). Jubileusz czterdziestolecia jest chwilą, w której musimy podjąć walkę ze stereotypową, choć często uzasadnioną opinią o organach samorządów prawniczych jako o gronie osób dalekich od praktyki wykonywania zawodu i zaangażowanych wyłącznie w biurokrację samorządową. Do zewnętrznych zagrożeń dla samorządności osób wykonujących zawody zaufania publicznego nie może się dodatkowo przyczyniać to, że samorząd zawodowy nie ma autorytetu wśród samych przedstawicieli zawodu, który reprezentuje.

Ustawa o radcach prawnych nie mówi o „władzach” samorządu, ale o jego „organach” – analogicznie do spółek

kapitałowych radcowie nie są jak pracownicy spółki, lecz jak udziałowcy lub akcjonariusze, którzy rozliczają swoje organy z wykonywanej pracy. Nie zapominamy o tym w Radzie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie. Dlatego też na zakończenie jubileuszu czterdziestolecia naszego zawodu oddajemy Państwu zbiór opracowań, z nadzieją, że poszczególne tematy będą przydatne w Państwa pracy lub przynajmniej inspirujące do pracy – trudnej pracy w trudnych czasach.

W dniach 8 i 9 grudnia odbędzie się w siedzibie Izby konferencja pod nazwą odpowiadającą tytułowi Księgi. Jej przebiegu, z uwagi na cykl wydawniczy, nie znam pisząc niniejszy tekst. Relację i galerię z przebiegu konferencji znajdziecie Państwo z pewnością na stronie Izby i na portalu Facebook.

Za przyjęcie zaproszenia do udziału w konferencji i w panelu dyskusyjnym poświęconym problematyce praworządności w Polsce serdecznie dziękujemy Pani Prokurator Katarzynie Kwiatkowskiej, Pani Sędzi Beacie Morawiec, Panu Profesorowi Piotrowi Tulei oraz Panu Profesorowi Włodzimierzowi Wróblowi.

W imieniu redaktorów księgi i organizatorów konferencji:  
Michał Krok. ■



# I Ogólnopolskie Radcowskie Spotkania Muzyczne



RADCA PRAWNY **KAROLINA KOLARY**  
Wicedziekan Rady OIRP w Krakowie





**W** Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie od wielu lat gra się i śpiewa przy każdej możliwej okazji integracyjno-towarzyskiej. Na przestrzeni ostatnich lat kultywowana była również „nowa, świecka tradycja” muzycznych spotkań radców prawnych i aplikantów radcowskich w Piwnicy pod Baranami – które to spotkania przyciągały tyluż wspaniałych muzyków, co liczną i nieustająco wierną publiczność.

Z okazji czterdziestolecia naszej Izby postanowiliśmy uczynić kolejny, ogromny krok. Nie, nie tak jak nasz kraj, który, co prawda, stał nad przepaścią, ale uczynił znaczący krok naprzód (ów cytat z Gomułki ponoć wcale cytatem nie jest, ale tylko żartem z lapsusów językowych I Sekretarza); to było wybicie się z trampoliny i skok w dal.

Artystycznie, bo poziom artystyczny wszystkich wykonań był naprawdę wysoki, i geograficznie – jako że tym razem znaleźliśmy się aż w Tarnowie.

Tu mała, ale ważna dygresja. Łatwo i naturalnie pisze się „my”, relacjonując tak fantastyczne wydarzenie z punktu widzenia „nas – radców” i „nas – Izby”. Pomyślnymi, siłą sprawczą oraz duszą i autorami całego przedsięwzięcia byli jednak „Oni”: Wiesław Hudyma i Grzegorz Kuczek, tarnowscy radcy prawni i muzycy, stanowiący radcowską część (wraz z jeszcze jednym naszym Kolegą, Mateuszem Mądlem) zespołu StandBy Blue. To Wiesław i Grzegorz wzięli na siebie cały wysiłek organizacyjny, dzięki któremu mogliśmy się cieszyć tak wspaniałym składem wykonawców, wykonawcy –





pobytem w gościnnym Tarnowie, a wszyscy – koncertem w pięknej sali drugiego najstarszego kina w Polsce: kina, nomen omen, „Marzenie”.

Ponaddwugodzinny koncert prowadzony przez Czterdziestolatka wraz z małżonką, Magdą Karwowską – w tych rolach Grzegorz Kuczek i Agnieszka Lisak – dał dowód (ach, te zawodowe skojarzenia), że wśród radców prawnych jest naprawdę wielu muzyków, a odcienie tego, co gra im w duszy rozciągają się niezwykle szeroko. Było tam wszystko, od piosenki poetyckiej, przez standardy polskiej i światowej muzyki rozrywkowej, po flamenco (wspaniały Michał Krygowski!) i ostrą muzykę rockową gorąco przyjętego, lubelskiego składu Last Jump. Zabrakło chyba tylko, jak ktoś przytomnie zauważył, hip-hopu.

Pamiętajmy jednak, że były to Pierwsze Ogólnopolskie Radcowskie Spotkania Muzyczne, a co więcej, do zawodu co rok wchodzi kolejni młodzi ludzie. Wszystko zatem przed nami!

Nie można także nie wspomnieć, że jako się rzekło w nazwie, tarnowskie Spotkanie Muzyczne było nie tylko Pierwsze i nie tylko Radcowskie, ale także Ogólnopolskie. Zaproszenie do udziału w tym spotkaniu przyjęli w tym roku muzycy z Lublina (Last Jump) i z Warszawy (mec. Grażyna Braun); mamy nadzieję, że w kolejnych latach na przyjazd w małopolskie progi będzie się decydować coraz szersze grono muzyków ze wszystkich stron Polski. Czekamy na Was, czeka na Was również wspaniała publiczność. Szykujcie głosy i instrumenty! ■

#### Wykaz wykonawców I Ogólnopolskich Radcowskich Spotkań Muzycznych

StandBy Blue w składzie: Wiesław Hudyma, Grzegorz Kuczek, Mateusz Mądel, Krzysztof Potok, Jakub Wach:  
 „Pani Mecenasa” – z rep. Poparzeni Kawą Trzy  
 „Ostatnia nocka” – z rep. Yugopolis & Maciej Maleńczuk  
 „Kobiety jak te kwiaty” – z rep. Zbigniewa Zamachowskiego

#### Anna Buda:

„Sex appeal” – piosenka, którą po raz pierwszy zaśpiewał Eugeniusz Bodo w przedwojennym filmie pt. „Piętro wyżej”  
 „Tango tandresse” – śl. Agnieszka Osińska, muz. Jerzy Satanowski  
 „Babę zesłał Bóg” – z rep. Renaty Przemek

#### Aleksandra Dyrek-Orlando:

„Fly me to the moon” – z rep. Franka Sinatry  
 „Szukaj mnie” – z rep. Edyty Geppert

#### Katarzyna Czajka:

„Opadły mgły, wstaje nowy dzień”  
 „Czarny blues o 4 nad ranem” – z rep. Staroego Dobrego Małżeństwa

Małgorzata Wojtoń (akompaniament Grzegorz Kuczek)  
 „Polska Madonna” – z rep. Maryli Rodowicz

Grażyna Braun (akompaniament Wiesław Hudyma i Michał Krygowski)  
 „Jesienna zaduma” – z rep. Elżbiety Adamiak  
 „Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma” – z rep. Maryli Rodowicz i Stana Borysa

Michał Krygowski – muzyka flamenco

Last Jump w składzie: Jacek Leńczuk, Mariusz Mazur, Marek Meksuła – muzyka rockowa z własnego repertuaru

#### Ponadto:

Utwory nieobecnej z powodów losowych Alicji Tanew w jej zastępstwie wykonali:

Wiesław Hudyma z udziałem Małgorzaty Wojtoń i przy akompaniamentcie Grzegorza Kuczka – „Zadumka poetycka”  
 Agnieszka Lisak – wiersz „Jesienne kobiety”

Nie mogło również zabraknąć wierszy Agnieszki Lisak, w jej własnym wykonaniu:

„Wiersz erotyczny”  
 „Pean pochwalny na cześć Dziekana”

# Idą zmiany

## Nowelizacja kodeksu etyki radcy prawnego



RADCA PRAWNY **KRZYSZTOF BUCZEK**

Czterdziesta rocznica uchwalenia ustawy o radcach prawnych stała się okazją nie tylko do jej świętowania, ale także do uchwalenia zmian Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (KERP). Codziennosc w jakiej funkcjonują radcowie, wymusiła konieczność wypracowania nowego podejścia do wielu kwestii związanych z wykonywaniem zawodu radcy prawnego. Zmiany wprowadzono uchwałą Nr 1/2022 Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 8 lipca 2022 roku w sprawie zmiany Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, która wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2023 roku. Zgodnie z § 2 ww. uchwały do zdarzeń mających miejsce przed dniem wejścia w życie tej uchwały zastosowanie mają przepisy Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu dotychczasowym.

Uchwalone zmiany dotyczą zarówno zagadnień sensu stricto etycznych, jak i tych, które są lub powinny znaleźć swoje miejsce w Regulaminie Wykonywania Zawodu Radcy Prawnego (Regulamin). Nowelizacja ta obejmuje trzy rodzaje zmian. Po pierwsze są to zmiany systemowe, które polegają między innymi na rozdzieleniu regulacji pomiędzy KERP a Regulaminem zgodnie z regułą, że zasady ogólne i ograniczenia reguluje KERP, a kwestie szczegółowe i działania dopuszczalne Regulamin. Najbardziej istotne dla wykonywania zawodu są zmiany merytoryczne, wynikające m.in. z konieczności zapewnienia zgodności regulacji etycznej z prawem unijnym i krajowym. Uchwała Krajowego Zjazdu z 8 lipca 2022 roku zawiera też szereg zmian redakcyjnych polegających na drobnych korektach tekstu bez istotnej zmiany merytorycznej. Zmiany redakcyjne obejmują także ujednoczenie

stosowanej terminologii, funktorów normotwórczych oraz nazewnictwa.

W dalszej części pozwolę sobie wskazać na najważniejsze zmiany systemowe i merytoryczne, a zwłaszcza te, które od 1 stycznia 2023 roku będą istotnym novum przy wykonywaniu zawodu radcy prawnego.

### Konflikt interesów

W regulacjach obejmujących konflikt interesów na pierwszy plan wysuwa się treść nowego art. 26a KERP. Zgodnie z tym przepisem radca prawny obowiązany jest powstrzymać się od czynności zawodowych w sprawie ze względu na konflikt interesów lub znaczne ryzyko jego wystąpienia, jeśli wykonuje zawód w kancelarii wspólnie z innymi radcami prawnymi lub osobami, z którymi na podstawie przepisów prawa może wspólnie wykonywać zawód i ktokolwiek z nich znajduje się w sytuacji konfliktu interesów. Zmiana ta reguluje kwestię tzw. przypisania konfliktu interesów, a więc sytuacji, w której w ramach wspólnego wykonywania zawodu z innymi prawnikami jeden z nich dotknięty jest konfliktem. Zasada ta skutkuje tym, że prawnik ten niejako „zaraża” pozostałych i wyklucza ich w ten sposób ze świadczenia pomocy prawnej. Jest to bardzo istotne i zarazem nie pozbawione kontrowersji zagadnienie. Przyjęte rozwiązanie wydaje się wyważone. Pełne przypisanie konfliktu interesów byłoby bowiem zbyt rygorystyczne, gdyż wyłączyłoby radców i innych prawników ze współpracy z klientem, nawet w sytuacji gdyby nie tylko nie miał on do tego zastrzeżeń, a nawet wtedy gdyby to leżało w jego interesie. Z kolei całkowity



brak uregulowania przypisania stwarzałby szerokie pole do unikania negatywnych konsekwencji zasad związanych z konfliktem, a nawet mógłby stanowić zachętę do ich obchodzenia.

Podstawowe założenie zmiany opiera się na przyjęciu, że zasada przypisania konfliktu interesów powinna obowiązywać, ale przewidziano elastyczność w jej stosowaniu. Z tego względu w ust. 2 art. 26a KERP, wprowadzono możliwość uniknięcia skutków przypisania. Zgodnie z jego treścią radca prawny może świadczyć pomoc prawną w przypadku konfliktu interesów, ale wyłącznie przy spełnieniu dwóch warunków. Po pierwsze musi uzyskać zgodę klienta lub osoby, na rzecz której uprzednio wykonywał czynności zawodowe, a po drugie ma obowiązek wprowadzenia odpowiednich rozwiązań organizacyjnych i technicznych, zapewniających ochronę tajemnicy zawodowej. Jednocześnie posiadana przez radcę prawnego wiedza o sprawach innego klienta lub byłego klienta osób nie może dawać mu nieuzasadnionej przewagi. Możliwość taka wyłączona jest w przypadkach, o których mowa w art. 28 ust. 2 KERP, a więc w sytuacji, w której mogłoby to doprowadzić do reprezentowania przeciwników procesowych przez różnych prawników z tej samej kancelarii.

Zmiana ta wymusi wprowadzenie nowych zapisów w Regulaminie Wykonywania Zawodu Radcy Prawnego, które uregulują wymogi stawiane rozwiązaniom organizacyjnym i technicznym, jakie muszą spełnić radcowie, którzy będą chcieli skorzystać z art. 26a ust. 2 KERP. Rozwiązania te, określane jako chińskie mury, mają na celu zapewnienie separacji osobowej i informacyjnej dla radów prawnych lub innych osób zatrudnionych w kancelarii lub z nią współpracujących, od wiedzy o sprawach klientów objętych konfliktem interesów. Będzie to możliwe poprzez odpowiednie zorganizowanie ich pracy oraz zapewnienie kontroli dostępu. Oprócz tego składnikiem chińskiego muru powinna być także separacja ekonomiczna, która uniemożliwi wystąpienie sytuacji, gdy osoby zaangażowane w prowadzenie sprawy klientów objętych konfliktem interesów mogą być ekonomicznie zainteresowane przebiegiem lub wynikiem spraw skonfliktowanych klientów.

W kwestii zgody klienta należy zwrócić uwagę na jej definicję, którą po uchyleniu ust. 2 art. 29 KERP znajdziemy teraz w art. 5 pkt 9 KERP. Należy ją rozumieć jako wyrażone przez klienta oświadczenie o akceptacji określonego sposobu działania lub zaniechania przez radcę prawnego w toku świadczenia pomocy prawnej,

złożone po poinformowaniu klienta o okolicznościach stanowiących istotę danego działania lub zaniechania, jego skutkach, zagrożeniach z nim związanych oraz możliwych bądź wyłączonych przez taką zgodę działaniach alternatywnych.

Za istotną zmianę należy uznać dodanie nowego art. 30a KERP. W ust. 1 wyrażono bowiem w sposób jednoznaczny obowiązek radcy prawnego zbadania, jeszcze przed przystąpieniem do świadczenia pomocy prawnej w danej sprawie, czy nie występuje konflikt interesów, a w przypadku jego stwierdzenia – obowiązek odmowy jej świadczenia. Z kolei sytuację, jak ma się zachować radca prawny w sytuacji gdy konflikt interesów ujawni się w czasie świadczenia pomocy prawnej, rozstrzyga treść ust. 2. Radca prawny obowiązany jest wtedy zrezygnować z prowadzenia sprawy, a w szczególności wypowiedzieć pełnomocnictwo wszystkim klientom, których dotyczy konflikt interesów. Nie można więc w takim przypadku ani „wybrać” sobie klienta, z którym chcemy „się rozstać” ani klienta, którego chcemy dalej reprezentować. Obowiązek rezygnacji dotyczy, bez wyjątku, wszystkich klientów objętych konfliktem interesów.

## Tajemnica zawodowa

Zmiany dotyczące tajemnicy zawodowej mają na celu wzmocnienie jej ochrony (szczególnie w zakresie negocjacji lub polubownego załatwiania spraw) i umożliwienie samorządowi wspierania radcy prawnego w razie problemów w tym zakresie (obowiązek informowania o przypadkach zwolnienia z niej).

W art. 19 dodano ust. 2, zgodnie z którym w przypadku zwolnienia z obowiązku dochowania tajemnicy zawodowej radca prawny obowiązany jest niezwłocznie poinformować radę okręgową izby radców prawnych oraz podejmować wszelkie przewidziane prawem środki zmierzające do wyłączenia jawności postępowania lub poszczególnych czynności dotyczących informacji objętych tajemnicą zawodową.

Dodanie wyżej wymienionej regulacji zbliża radców do regulacji etyki adwokackiej. Adwokaci, także na podstawie uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej z 9 czerwca 2018 roku nr 44/2018 – w przedmiocie tajemnicy adwokackiej, a także uchwały z 24 listopada 2018 roku w sprawie rekomendowanego sposobu postępowania w przypadku prób naruszenia tajemnicy adwokackiej, mają informować okręgowe rady adwokackie o podejmowanych próbach zwolnienia z tajemnicy.



Zmiana ta uzupełnia także, określony w ust. 1, obowiązek radcy prawnego skarżenia nieprawomocnych postanowień w przedmiocie zwolnienia z tajemnicy zawodowej, o dodatkową powinność. Polega ona na obowiązku wykorzystania przewidzianych prawem środków zmierzających do wyłączenia jawności postępowania lub poszczególnych czynności, jeśli dotycząca one informacji objętych tajemnicą zawodową.

Zmieniony został także art. 21 KERP. Jego nowa treść nie będzie już określała obowiązku zachowania w tajemnicy przebiegu i treści negocjacji tylko do sytuacji gdy radca prawny brał w nich czynny udział. Rezygnacja z użycia określenia „czynny” udział powinna rozstrzygnąć pojawiające się w praktyce wątpliwości, co do sytuacji, w jakich ma obowiązywać tajemnica negocjacji. Ponadto w zdaniu drugim wprost wskazano, że obowiązek poufności obejmuje również innych radców prawnych występujących w imieniu tego samego podmiotu, nawet jeśli nie brali udziału w tych negocjacjach.

Należy zwrócić uwagę na uchylene art. 22 KERP, który określał obowiązek zobowiązania osoby współpracującej z nim przy wykonywaniu czynności zawodowych do zachowania poufności w zakresie objętym jego tajemnicą zawodową.

Z kolei nowe brzmienie art. 23 KERP formułować będzie nakaz zabezpieczenia przed ujawnieniem informacji objętych tajemnicą zawodową w sposób ogólny. Zmiany art. 22 i 23 KERP mają charakter systemowy, albowiem do Regulaminu Wykonywania Zawodu Radcy Prawnego zostaną przeniesione postanowienia dotyczące organizacyjnych i technicznych aspektów zabezpieczenia tajemnicy zawodowej. Propozycje w tym zakresie będą bazować na dostosowaniu zabezpieczeń adekwatnie do otoczenia, charakteru, rodzaju i skali swojej działalności oraz rodzaju informacji stanowiących tajemnicę zawodową i ryzyka ich ujawnienia.

## Zajęcia niedopuszczalne

Istotne zmiany dotyczą problematyki zajęć niedopuszczalnych. Z uwagi na to, że wymogi rynkowe coraz częściej wymuszają łączenie działalności zawodowej i pozazawodowej, w art. 25 ust. 1 KERP odniesiono pojęcie zajęć niedopuszczalnych do wszelkiej działalności pozazawodowej, a nie tylko spraw lub czynności. Zmodyfikowano kryteria oceny dopuszczalności zajęć niedopuszczalnych przez wyraźne odniesienie ich do podstawowych wartości i obowiązków zawodowych, zgodnie z kryteriami ograni-

czeń swobody przedsiębiorczości lub świadczenia usług w przypadku zawodów regulowanych.

Zakres czynności w ramach wykonywania zawodu określony został jako świadczenie pomocy prawnej (czynności zawodowe) i czynności pozostające w bezpośrednim związku ze świadczeniem pomocy prawnej. Natomiast czynności pozostające w bezpośrednim związku ze świadczeniem pomocy prawnej zdefiniowano poprzez ich odniesienie do świadczenia pomocy prawnej jako świadczenia głównego co powinno ułatwić dokonanie oceny, czy mamy do czynienia z wykonywaniem zawodu, czy działalnością pozazawodową.

W art. 25 KERP wskazać należy na treść ust. 3 dotyczącego obowiązku wyraźnego oddzielenia świadczenia pomocy prawnej od innej dopuszczalnej działalności radcy prawnego. Zmiana ta także będzie skutkować zmianami w Regulaminie Wykonywania Zawodu Radcy Prawnego. Proponuje się wprowadzenie wymogów, jakim musi odpowiadać wydzielenie prawniczej i innej działalności radcy prawnego, które będą musieli spełnić radcowie pragnący skorzystać z tej możliwości. Propozycje w tym zakresie przewidują, żeby wyodrębnienie to obejmowało strukturę organizacyjną, funkcjonalną (oddzielenie środków służących do prowadzenia różnych działalności), a także finansową (zakaz wykorzystywania w innej działalności środków finansowych służących świadczeniu pomocy prawnej).

Na szczególną uwagę zasługuje nowy art. 25a KERP, a zwłaszcza treść ust. 2, który wprowadza zakaz występowania radców prawnych w roli podwykonawców dla podmiotów nieprofesjonalnych. Radca prawny nie może brać udziału lub pomagać w jakiegokolwiek formie, jakimkolwiek charakterze ani w jakiegokolwiek sposób w świadczeniu pomocy prawnej lub prowadzeniu regulowanej działalności prawniczej przez podmioty nieuprawnione. Przez podmioty nieuprawnione rozumie się osoby lub podmioty świadczące pomoc prawną niezgodnie z przepisami o formach wykonywania zawodu radcy prawnego, w szczególności spółki kapitałowe lub inne osoby, nieposiadające uprawnień do świadczenia pomocy prawnej. Po tych zmianach radcowie dotychczas współpracujący np. z firmami odszkodowawczymi czy windykacyjnymi będą musieli udzielić sobie niełatwej odpowiedzi na szereg pytań, aby ocenić, czy dalsza współpraca z takimi podmiotami będzie w ogóle możliwa. Nie można nie zauważyć, że będzie to duży problem m.in. dla młodych radców wchodzących na rynek, którzy często korzystają z takich możliwości rozpoczęcia działalności.

## Informowanie o wykonywaniu zawodu i pozyskiwanie klientów

Wydaje się, że zmiany dotyczące „reklamy” mają najbardziej szeroki zakres merytoryczny. Wynikają one m.in. z konieczności dostosowania regulacji etycznych do prawa unijnego, tj. dyrektywy usługowej i o handlu elektronicznym. Kodeksy etyki zawodowej muszą dopuszczać wszelkie formy promocji osoby, wizerunku lub działalności radcy prawnego oraz ich wykorzystywanie, z pewnymi ograniczeniami. Dopuszczalne są więc m.in. ograniczenia treści czy sposobów informowania ze względu na godność zawodu, niezależność, tajemnicę zawodową, konflikt interesów, uczciwość i rzetelność zawodową, ustanowione w interesie publicznym i w sposób proporcjonalny.

Dotychczasowa regulacja art. 31 ust. 3 praktycznie wprost zostanie przeniesiona do Regulaminu Wykonywania Zawodu Radcy Prawnego. Oprócz tego kwestia rankingów prawniczych zostanie uregulowana także bezpośrednio w RWZRP, gdzie proponuje się recypowanie treści uchwały KRRP Nr 17/VII/2008 z dnia 25 stycznia 2008 roku w sprawie udziału radców prawnych w rankingach prawniczych.

Nowelizacja art. 31 wprowadza całkowicie nową definicję informowania o wykonywaniu zawodu. Będzie nią komunikacja mająca na celu bezpośrednią lub pośrednią promocję radcy prawnego, jego wizerunku, wykonywania zawodu lub kancelarii bez względu na treść, formę lub środki komunikacji (art. 31 ust. 2). Co ważne, usankcjonowana została współpraca w tym zakresie z podmiotami zewnętrznymi. Informowanie obejmować więc będzie również komunikację pochodzącą od podmiotu trzeciego, prowadzoną w imieniu, na rzecz lub w interesie radcy prawnego.

Nowością jest wyłączenie zawarte w ust. 1 zdanie 2 wskazujące, że nie stanowi informowania o wykonywaniu zawodu przekazywanie informacji prostych (niewykraczających ze względu na treść i formę poza fakty) i sprawdzalnych (weryfikowalnych jako prawda lub fałsz), np. dane osobowe radcy, nr telefonu, adres i nazwa kancelarii, wskazówki dojazdu.

W art. 31 ust. 4 wprowadzono zasadę oznaczania komunikatów marketingowych, tak aby odbiorca usług wiedział, że ma do czynienia z taką komunikacją z zastrzeżeniem, że w przypadku braku takiego oznaczenia występuje domniemanie, że komunikat będzie stanowić informowanie radcy prawnego, którego z punktu widzenia

odbiorcy dotyczy lub może dotyczyć. Doprecyzowano i uzupełniono stypizowanie ograniczeń informowania ze względu na treść (art. 32 ust. 1 pkt 1–4 i pkt 7 oraz art. 32 ust. 2) lub sposób prowadzenia (art. 32 pkt 5–6) przy pozostawieniu niezmiennych ogólnych ograniczeń informowania – zgodność z prawem, dobrymi obyczajami i postanowieniami KERP (także w obszarze współpracy z osobami trzecimi).

Informowanie zawierające wykazy lub oznaczenia klientów, ich opinie, komentarze, referencje lub rekomendacje, jest dopuszczalne jedynie za zgodą klienta, o ile nie narusza postanowień KERP z wyłączeniem jednak spraw karnych, karno-skarbowych, o wykroczenia, rodzinnych i opiekuńczych.

Wprowadzono zasadę, że muszą być przestrzegane przepisy prawa, dobre obyczaje i postanowienia Kodeksu przy współpracy przy informowaniu o wykonywaniu zawodu z zawodami regulowanymi lub innymi osobami (art. 32 ust. 3 pkt 1), a także w przypadku komunikacji marketingowej innych osób obejmującej informowanie za wiedzą lub zgodą radcy prawnego, z jego inicjatywy lub z jego udziałem (art. 32 ust. 3 pkt 2).

Radca prawny nie będzie mógł też dzielić się wynagrodzeniem za świadczenie pomocy prawnej z osobą lub podmiotem, które nie uczestniczyły w jej świadczeniu. Zakaz korzystania z odpłatnego pośrednictwa dotyczy odpłatnych czynności osób, których celem jest złożenie klientowi bezpośredniej propozycji zawarcia umowy lub stwarzanie takiej sposobności. Zakaz ten nie dotyczy wynagrodzenia dzielonego w ramach wspólnego wykonywania zawodu, w tym podziału zysku w kancelarii, lub wspólnego świadczenia pomocy prawnej z innym radcą prawnym lub osobą, z którą radca prawny może na podstawie przepisów prawa wspólnie wykonywać zawód (art. 36 ust. 6). Za dopuszczalne należy uznać nieodpłatne pośrednictwo, takie jak np. rekomendacje naszych zadowolonych klientów czy tzw. marketing szeptany.

Mimo że KERP konsekwentnie unika użycia słowa „reklama”, zmiany te niewątpliwie poszerzają dostęp do różnych jej form, a także umożliwiają zgodną z prawem, dobrymi obyczajami i postanowieniami Kodeksu współpracę w tym zakresie z podmiotami trzecimi.

Oprócz wskazanej wyżej zmiany dotyczącej zakazu dzielenia się wynagrodzeniem z podmiotami nieuczestniczącymi w świadczeniu pomocy prawnej, warto zwrócić uwagę na nowe brzmienie art. 37 ust. 4 KERP. Zmiana ta umożliwia dokonanie potrącenia wierzytelności radcy prawnego z tytułu wymagalnego wynagrodzenia z wierzytelnością

klienta o wypłatę środków znajdujących się w dyspozycji radcy prawnego. Warunkiem dokonania takiego potrącenia jest zawarcie umowy o świadczenie pomocy prawnej, co najmniej w formie dokumentowej oraz oczywiście wystąpienie po stronie klienta opóźnienia z zapłatą wynagrodzenia. Moim zdaniem to ważny i praktyczny zapis, który niewątpliwie ułatwi dokonanie rozliczeń z klientem bez konieczności kierowania spraw o zapłatę wynagrodzenia na drogę sądową.

Kolejną zmianę merytoryczną znajdziemy w art. 42 KERP ust. 3 pkt 1). Polega ona na dopuszczeniu możliwości zawierania umów z klientem przewidujących zobowiązanie do świadczenia pomocy prawnej klientowi i innym osobom (zwykle klientom klienta) albo tylko innym osobom. Nie może to jednak naruszać form wykonywania zawodu, ograniczać niezależności, stwarzać zagrożenia naruszenia tajemnicy zawodowej lub ryzyka wystąpienia konfliktu interesów ani uchybiać godności zawodu. Ma to na celu zapewnianie właściwej umownej podstawy prawnej radcy prawnego zarówno z klientem, jak i innymi osobami, zgodnie z nowym art. 43 ust. 1 KERP. Przepisy prawa mogą dopuszczać świadczenie pomocy prawnej na podstawie umowy zawartej z osobą niebędącą klientem, np. praca tymczasowa, gdzie umowa zawierana jest tylko z agencją zatrudnienia, a nie z pracodawcą lub nieodpłatną pomoc prawną, gdzie umowa zawierana jest z gminą. Wychodzi to naprzeciw praktyce obrotu zwłaszcza w ramach grup kapitałowych.

## Wolność słowa, relacje pomiędzy radcami

Istotna zmiana dotyczy treści art. 39 KERP. Wprowadza ona ograniczenie do „niezbędnej i rzeczowej” potrzeby podawanie informacji o swojej działalności zawodowej przy okazji wystąpień publicznych dotyczących prowadzonej sprawy. Ma to na celu ochronę interesów klientów i innych odbiorców komunikacji, w szczególności zaś w zakresie wykorzystywania dla tych celów działalności pozazawodowej niezwiązanej bezpośrednio z wykonywaniem zawodu. Może to bowiem być czynnikiem zakłócającym swobodę podejmowania przez klienta decyzji, która powinna być oparta na czynnikach zawodowo istotnych.

Uzupełniono także katalog kryteriów wolności wypowiedzi o prowadzonej sprawie o dobro i interesy klienta, które stanowią istotny czynnik warunkujący celowość i zasadność wypowiedzi.

Warto także zauważyć zmianę art. 52 ust. 3 i 4. Zmiana ta ma na celu usunięcie sprzeczności dotychczasowego art. 52 ust. 3 KERP z Konstytucją RP. W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23 kwietnia 2008 roku SK 16/07 uznano, że art. 52 ust. 2 Kodeksu Etyki Lekarskiej (o treści istotnie zbliżonej do art. 52 ust. 3 KERP) zabraniający publicznych wypowiedzi na temat działalności zawodowej innego lekarza narusza wolność słowa i ogranicza prawo do krytyki innego lekarza, gdyż zabrania prawdziwych i uzasadnionych interesem publicznym wypowiedzi krytycznych. Rozwiązanie polega na wprowadzeniu dopuszczalności negatywnych wypowiedzi (opartych na faktach) o innym radcy prawnym przy zachowaniu ostrożności i uwzględnieniu interesu publicznego, godności zawodu oraz zastrzeżeniu prawdziwości, obiektywizmu i rzetelności oraz wprowadzeniu dopuszczalności wyrażania opinii (wypowiedzi opartych na ocenach) oraz powinności wysłuchania opiniowanego.

Zmiany wprowadzone uchwałą Nr 1/2022 Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 8 lipca 2022 roku są wyrazem podejścia, które polega na możliwie regularnym i systematycznym dostosowywaniu treści KERP do zmieniających się warunków otoczenia, w tym społecznego czy biznesowego. Wiele z tych zmian stanowi całkowite novum, co niewątpliwie może skutkować problemami w ich praktycznym stosowaniu, zwłaszcza że okres *vacatio legis* może okazać się zbyt krótki jak na zakres i charakter zmian. Przed dużym wyzwaniem stanie pion dyscyplinarny bo przecież ostateczna interpretacja zasad etyki zawsze będzie należała do sądów dyscyplinarnych.

Jak już wyżej wskazywano, szereg zmian KERP niesie za sobą zmiany Regulaminu Wykonywania Zawodu Radcy Prawnego. Propozycje tych zmian są przedmiotem prac i analiz prowadzonych przez Krajową Radę Radców Prawnych. Jak można przypuszczać, zmiany te będą polegać na uchwaleniu nowego Regulaminu, który zapewne wejdzie w życie równoległe ze zmianami KERP. ■

# Nieodpłatna pomoc prawna, nieodpłatna mediacja



RADCA PRAWNY **ALICJA JUSZCZYK**  
Członek Prezydium Rady OIRP w Krakowie

**R**ada OIRP w Krakowie na posiedzeniu w dniu 22 września 2022 roku przyjęła zasady ustalania list radców prawnych wyznaczonych do udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej lub/i nieodpłatnej mediacji oraz list radców prawnych realizujących czynności nieodpłatnej pomocy prawnej / nieodpłatnej mediacji w charakterze zastępcy wyznaczonego radcy prawnego na obszarze działania Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie na rok 2023.

Ustalono, że radca prawny oraz jego zastępca – który złożył deklarację udzielania w 2023 roku nieodpłatnej pomocy prawnej lub/i nieodpłatnej mediacji i spełnił wymogi określone w § 5 Regulaminu wyznaczania radców prawnych do udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej i dokumentowania tej pomocy – zostanie umieszczony na liście osób wyznaczonych do świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej, w wymiarze co najmniej jednego dnia w tygodniu i 4 godzin dziennie, zgodnie z harmonogramem ustalonym w zawartym przez Radę porozumieniu z zarządem powiatu.

W stosunku do radców prawnych ubiegających się o wyznaczenie w punktach, w których miasta i powiaty zwróciły się do OIRP w Krakowie o wskazanie radcy prawnego, który będzie udzielać nieodpłatnej pomocy prawnej i będzie jednocześnie uprawniony do przeprowadzenia nieodpłat-

nej mediacji wymagane było posiadanie uprawnień mediatora zgodnie z treścią art. 4a ust. 6 ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej. W przypadku, gdy liczba radców prawnych deklarujących udzielanie pomocy prawnej lub/i nieodpłatnej mediacji w tym samym miejscu wykonywania czynności (lokalu) przekracza ustaloną dla tego miejsca wykonywania czynności liczbę radców prawnych, wyznaczenie radcy prawnego odbywa się w drodze losowania.

Rada OIRP przeprowadziła nabór deklaracji radców prawnych zainteresowanych udzielaniem nieodpłatnej pomocy prawnej lub/i nieodpłatnej mediacji w 2023 roku w formie elektronicznej. Po zamknięciu naboru ustalono, że 234 radców prawnych – zainteresowanych udzielaniem nieodpłatnej pomocy prawnej lub/i nieodpłatnej mediacji, w tym w charakterze zastępcy radcy prawnego – złożyło 4613 deklaracji.

Największa liczba deklaracji została złożona w punktach zlokalizowanych w Krakowie: od 28 do 80 na jeden punkt i dzień wskazany do świadczenia pomocy prawnej. Najmniejszym zainteresowaniem „cieszyły się” punkty: w Ochotnicy Dolnej, w Zakopanem i w Dąbrowie Tarnowskiej, na które złożono tylko od 9 do 13 deklaracji na poszczególne dni tygodnia.

Prezydium Rady dokonało weryfikacji zgłoszonych deklaracji zgodnie z zasadami ustalonymi w Regulaminie wyznaczania radców prawnych do udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej i dokumentowania tej pomocy. Następnie w dniu 9 listopada 2022 roku zostało przeprowadzone publiczne losowanie (poszczególnych losowań w formie „ręcznej – tradycyjnej”), w celu wyłonienia radców prawnych i przygotowania projektu wykazów radców prawnych, którzy w poszczególnych punktach i dniach będą udzielać nieodpłatnej pomocy prawnej lub/i nieodpłatnej mediacji w 2023 roku. Losowanie odbyło się z udziałem publiczności, zostało przeprowadzone przez 1 członka prezydium i 1 pracownika biura Izby.

Na posiedzeniu w dniu 17 listopada 2022 roku Rada OIRP ustaliła w drodze uchwał imienne wykazy radców prawnych wyznaczonych do udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej lub/i nieodpłatnej mediacji w poszczególnych punktach. Wykazy punktów i radców prawnych wyznaczonych do udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej lub/i nieodpłatnej mediacji są dostępne na stronie internetowej OIRP w Krakowie i w BIP OIRP w Krakowie.

W listopadzie 2022 roku został też przeprowadzony nabór radców prawnych deklarujących gotowość udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej cudzoziemcom w 2023 roku. Deklaracje udzielania pomocy prawnej cudzoziemcom złożyło w naszej Izbie tylko 4 radców prawnych i także w dniu 17 listopada 2022 roku. Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie ustaliła imienną listę radców prawnych deklarujących gotowość udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej cudzoziemcom w 2023 roku. Lista została przekazana Szefowi Urzędu do Spraw Cudzoziemców. ■



# Urzędówka zakończona i jak to rozliczyć...



RADCA PRAWNY **ANDRZEJ KRYSTA**

**W** ostatnich tygodniach odbyłem kilka ciekawych rozmów z przedstawicielami władz naszej krakowskiej OIRP w przedmiocie rozliczania urzędówek z uwzględnieniem podmiotu zobowiązanego do zapłaty wynagrodzenia z tytułu honorarium pełnomocnika. W następstwie przeprowadzonych dyskusji podjąłem się omówienia tego problemu, bowiem należy wszystkim zasygnalizować, z czym, drogie koleżanki i koledzy, musimy się dziś mierzyć.

Na wstępie pragnę zaznaczyć, iż przepisy nie dają jednoznacznej odpowiedzi na postawione w temacie pytanie. Omawiany problem wymaga niezwłocznej, precyzyjnej regulacji.

Tytułem wstępu należy przypomnieć dwie opcje zakończenia sprawy z urzędu w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa prawnego świadzonego w ramach tzw. prawa ubogich. Wysokość oraz zasady ustalania podmiotu zobowiązanego do poniesienia kosztów tak ustanowionego pełnomocnika rozstrzyga obecnie Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 3 października 2016 roku (Dz.U. z 2016 r. poz. 1715, t.j. z dnia 30 listopada 2018 r. Dz.U. z 2018 r. poz. 68).

Stosownie do § 2 powołanego rozporządzenia koszty te obejmują opłatę ustaloną zgodnie z przepisami tegoż aktu oraz niezbędne i udokumentowane wydatki radcy prawnego ustanowionego z urzędu. Zgodnie zaś z § 4 ust. 3 rozporządzenia wskazaną wyżej opłatę powiększa się o wartość podatku od towarów i usług (VAT) w przepisanej prawem stawce. Inspirację do napisania tego artykułu umocnił jednak § 6 komentowanego aktu rozstrzygający,

iż w sprawie cywilnej, w której kosztami procesu został obciążony przeciwnik procesowy strony korzystającej z pomocy udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, wskazane wyżej koszty sąd przyznaje od Skarbu Państwa po wykazaniu bezskuteczności ich egzekucji. Regulacja ta jest ściśle powiązana z art. 98 § 1 i nast. k.p.c., tj. zasady, iż przegrywający zwraca przeciwnikowi koszty procesu.

Na początek kilka słów na temat absurdu takiego rozwiązania. Wyobraźcie sobie sytuację, że dostajecie urzędówkę, prowadzicie ją nierzadko nawet kilka lat, absorbuje ona wasz czas, siły, a nierzadko także koszty. Sami je inwestujecie, mając perspektywę, iż kiedyś tam sąd wam je zasądzi. Ostatecznie odnosicie spektakularny sukces i wygrywacie, a wasz przeciwnik... zostaje obciążony kosztami zastępstwa prawnego. Nie ma żadnego problemu, jeśli po drugiej stronie mamy bank, ubezpieczyciela lub inny podobnie wypłacalny podmiot. W takim wypadku swoje honorarium dostaniecie często nawet szybciej niż od Skarbu Państwa. Jednak może być również osoba zupełnie niewypłacalna i wtedy... otóż wtedy musicie wystąpić o klauzulę wykonalności, sami złożyć wniosek o egzekucję do komornika, pokryć należne mu opłaty i zaliczki (tak, tak, z własnej kieszeni), aby po kolejnych kilku miesiącach otrzymać postanowienie o umorzeniu egzekucji z uwagi na całkowitą niewypłacalność. Wówczas dopiero możecie wystąpić do przeciążonego jak zwykle sądu z tak udokumentowanym wnioskiem i po kolejnych kilku miesiącach, jak przyjdzie wasza kolej, sąd przyzna wam te koszty od pewnego dłużnika, tj. Skarbu Państwa.

Jednakowoż, gdy przegrywacie tę samą sprawę, koszty od Skarbu Państwa są wam przyznawane natychmiast. I tutaj zauważcie, drodzy koledzy i koleżanki, do jakiego absurdu

proceedzi obecne rozwiązanie. Absolutnie nie zachęcając do takiej postawy, można zauważyć, że pełnomocnikowi z urzędu – gdyby dbał wyłącznie o swoje, a nie klienta dobro – bardziej opłaca się przegrać taką sprawę, niż ją wygrać. A my, nie bacząc na to, staramy się wygrać, jak tylko możemy i tym samym dodatkowo utrudniamy sobie rozliczenie sprawy i oddalamy perspektywę otrzymania wynagrodzenia.

Szczęśliwie z mojego doświadczenia wiem, że sądy często stosują przepisy powołanego rozporządzenia w sposób zdroworozsądkowy, tj. należne pełnomocnikowi z urzędu honorarium zasądza od przeciwnika jedynie wówczas, gdy mają pewność co do jego wypłacalności (koszty zasądzone od banku, towarzystwa ubezpieczeń czy też jednostki sektora finansów publicznych), a w innych przypadkach przyznają je od razu od Skarbu Państwa – co bynajmniej nie jest sprzeczne z literą prawa (i oby tak zawsze czyniły, żaden przepis nie zastąpi zdrowego rozsądku).

Koniec końców po zakończeniu urzędówki trzeba odebrać swoje honorarium i wystawić fakturę... i tu pojawia się zasadniczy problem: na kogo? Kto właściwie jest usługobiorcą naszej usługi pomocy prawnej świadczonej z urzędu (potencjalny nabywca na fakturze). Mamy tutaj 3 możliwości:

1. Strona, którą zastępujemy, bo na jej rzecz usługa jest świadczona (beneficjent usługi). Argumentacja do obrony, trudno jednak, aby fakturę VAT wystawiać na podmiot zastępowany z urzędu, który, jak ocenił sąd, nie jest w stanie tej faktury zapłacić.
2. Sąd, który nas wyznaczył. Najpopularniejsza koncepcja i absolutna konieczność w sytuacji gdy koszty przyznane są od Skarbu Państwa – właściwego sądu pełniącego rolę *statio fisci*. Ujmując rzecz teoretycznie, również i to rozwiązanie jest wątpliwe. W przypadku sprawy cywilnej z urzędu trudno raczej przyjąć, iż między Skarbem Państwa – konkretnym sądem a pełnomocnikiem nawiązuje się stosunek zlecenia. Tym bardziej iż w przypadku spraw cywilnych sąd nie ma nawet wpływu na wybór pełnomocnika z urzędu. Przyznaje on stronie wyłącznie prawo do tego rodzaju pomocy, a konkretnego radcę prawnego lub adwokata wyznacza odpowiedni organ samorządu zawodowego. Tu jednak sprawę rozstrzyga praktyka – żaden sąd nie wypłaci wam ani złotówki, gdy nie będzie miał faktury nań wystawionej. Raczej trudno się obawiać, iż fiskus w toku ewentualnej kontroli podważy fakturę wystawioną na sąd i przez ten sąd zaakceptowaną i zapłaconą.
3. Strona przeciwna, która przegrywa sprawę – stanowisko aprobujące to rozwiązanie wywołuje wręcz oburzenie w wielu publikacjach, zupełnie niepotrzebnie. Zgodnie

bowiem z ustawą z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (t.j. z dnia 7 kwietnia 2022 r. Dz.U. z 2022 r. poz. 931) opodatkowaniu podlega m.in. odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług. Stosownie natomiast do art. 8 ust. 1 pkt 3 wskazanej ustawy przez świadczenie usług rozumie się również świadczenie usług zgodnie z nakazem organu władzy publicznej lub podmiotu działającego w jego imieniu lub nakazem wynikającym z mocy prawa. Oczywiście przedstawione tu stanowisko stanowi również dosyć kreatywną interpretację przepisów, które po prostu nie regulują tego rodzaju sytuacji, gdyż mamy tu wprawdzie do czynienia ze świadczeniem usług z nakazu organu władzy publicznej, jakim bez wątpienia jest sąd, ale bez rozstrzygnięcia, kim jest odbiorca usług. Jednakowoż względy praktyczne przemawiają za takim właśnie rozwiązaniem – wystawieniem faktury ze wskazaniem jako nabywcy przeciwnika obciążonego obowiązkiem zapłaty kosztów zawierających w sobie podatek od towarów i usług. Znajdziemy również przykłady aprobaty organów podatkowych dla tego rodzaju praktyki – tak np. Interpretacja Indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy z dnia 23 września 2010 roku ITPP1/443-646/10/DM. W omawianym tamże stanie faktycznym Pani Mecenas wygrała sprawę z urzędu przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej i na tę spółdzielnię wystawiła po konsultacji z sądem fakturę obejmującą koszty zastępstwa prawnego. Spotkało się to z pełną aprobatą organów fiskusa.

W piśmiennictwie pojawiają się wprawdzie argumenty, iż również w wypadku obciążenia kosztami zastępstwa prawnego z urzędu naszego przeciwnika procesowego fakturę należy wystawić ze wskazaniem jako nabywcy Skarbu Państwa – sądu, który wyznaczył pełnomocnika. Trudno jednak nie uśmiechnąć się na myśl, jaka byłaby reakcja pracowników administracyjnych sądu na tego rodzaju fakturę (*przecież sąd nic panu nie jest winny, co pan sobie wyobraża, skąd ta faktura itp.*). Innymi słowy jest to rozwiązanie skrajnie niepraktyczne i tym samym trudno przyjąć je za prawidłowe.

Podsumowując powyższe, najrozsądniejszym rozwiązaniem przy rozliczaniu kosztów zastępstwa prawnego z urzędu wydaje się fakturowanie sądów w przypadku kosztów przyznanych od Skarbu Państwa i przeciwników procesowych w przypadku obciążenia ich tymi kosztami. Przyznając jednak, iż istnieją argumenty przemawiające również za innymi stanowiskami. Tym samym należy przede wszystkim postulować jak najszybsze precyzyjne uregulowanie tej skomplikowanej sytuacji prawno-podatkowej w przepisach powszechnie obowiązującego prawa. ■

# Prawa człowieka w Bilbao

## III Międzynarodowy Konkurs Oratorski Federacji Adwokatur Europejskich

RADCA PRAWNY **ALEKSANDRA OWCA**

**N**a północy Hiszpanii, w Kraju Basków, nad rzeką Nervión leży Bilbao – miasto, którego historia sięga czternastego wieku. Bilbao nie jest zazwyczaj tak popularnym celem podróży turystów z Polski jak inne hiszpańskie metropolie, zachęcające cieplejszym, południowym klimatem i położone nad uwielbianym Morzem Śródziemnym. W tym roku stało się jednak ważnym punktem na mapie europejskich zawodów prawniczych, kiedy Federacja Adwokatur Europejskich FBE, goszczona przez Izbę w Bilbao (*Bizkaiko Abokatuen Elkargo Oheretsua*) zaprosiła młodych prawników – przedstawicieli samorządów zawodowych oraz studentów prawa do trzydziestego piątego roku życia – do wzięcia udziału w III Międzynarodowym Konkursie Oratorskim o Prawach Człowieka dla Młodych Prawników. Nasza Izba wzięła w tym roku w wydarzeniu udział pierwszy raz i jako że to mnie przypadła przyjemność wyjazdu, jako jej reprezentantka postaram się podzielić moimi wrażeniami.

W pierwszej kolejności warto przypomnieć, kim jest organizator wspomnianego konkursu. Federacja Adwokatur Europejskich FBE powstała w 1992 roku jako sukcesor Konferencji Głównych Samorządów Prawnicych Europy i zrzesza krajowe, ale też regionalne i lokalne samorzady prawnicze. W Polsce należą do niej Krajowa Izba Radców Prawnych, Okręgowe Izby Radców Prawnych w Gdańsku, Wałbrzychu, Olsztynie, Poznaniu, Wrocławiu i Warszawie, Okręgowe Rady Adwokackie w Krakowie i Katowicach oraz Naczelna Rada Adwokacka. FBE prowadzi liczne działania międzynarodowe, nie ograniczając się do obszaru Europy. Inicjuje wydarzenia i akcje zrzeszają-

ce i organizujące prawników na całym świecie. Obecnie w FBE jest kilkanaście stałych komisji, które podejmują działania w zakresie swoich kompetencji merytorycznych. Bezpośrednim organizatorem konkursu w Bilbao była Komisja Praw Człowieka, na której czele stoi obecnie radca prawny Artur Wierzbicki z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu. Działalność Komisji Praw Człowieka nie ogranicza się jedynie do konkursów, konferencji czy publikacji – jeszcze przed rozpoczęciem konkursu mieliśmy okazję posłuchać przedstawicielki The Colombian Caravana Sary Chandler, jednej z jurorek i organizatorek konkursu, która przybliżyła nam projekt rzeczniczy i pomocowy na rzecz bezpieczeństwa prawników w Kolumbii.

Poprzednie edycje konkursu, które miały miejsce w Poznaniu w 2018 roku i w Berlinie w 2019 roku, rozpoczęły obiecującą tradycję promowania wśród młodych prawników możliwości i perspektyw oferowanych przez



międzynarodową współpracę samorządów i praktyków prawa. Kilka lat przerwy, spowodowanej światową pandemią, nie ostudziło zapału organizatorów i nie wpłynęło negatywnie na konkurs – wręcz przeciwnie. Spełniał wszystkie związane z nim oczekiwania.

Na czym więc właściwie polegało wydarzenie? Tematem tegorocznej edycji były zbrodnie wojenne, a uczestnicy mieli przygotować o nich dziesięciominutową wypowiedź i wygłosić ją przed komisją i publicznością. Nasza Izba przeprowadziła na początku sierpnia rekrutację wśród zgłoszonych aplikantek i aplikantów, z których jedna osoba wraz ze swoją wypowiedzią miała możliwość pojechać do Bilbao. Temat był bardzo szeroki i nietrudno się domyślić, że nie da się go w dziesięć minut wyczerpać. Wyzwaniem uczestników pozostawało poruszenie go w taki sposób, by zaciekawić słuchaczy, zachowując prawniczy i profesjonalny charakter wypowiedzi. W siedzibie Izby w Bilbao spotkaliśmy się rano pierwszego dnia konkursu i od początku jasne było, że uczestnicy różnią się pod względem doświadczeń, oczekiwań i miejsca na swojej drodze zawodowej. Oprócz trójki (wraz ze mną) reprezentantek z Polski wśród uczestników i uczestniczek były osoby z samorządów zawodowych w Madrycie, Gironie, Bilbao, Rotterdamie, Cluj, Palermo, a także studenci z South London Law Society i Westminster and Holborn Law Society. Różnice pomiędzy uczestniczkami i uczestnikami obserwować można było w doborze tematów – wypowiedzi skupiały się na różnych aspektach i postulowały odmienne spojrzenie na kwestie zbrodni wojennych, odzwierciedlając doświadczenia poszczególnych osób, ale także ich krajów pochodzenia. Poruszano boleśnie aktualny temat inwazji Rosji na Ukrainę, problematykę przemocy seksualnej na wojnie, prześladowania alewitów w Turcji, kwestię propagandy i przestępstw z nienawiści czy odpowiedzialności korporacji za zbrodnie wojenne. Pozostałe różnice zobaczyć można było już w rozmowach kulturalnych – na co dzień większość z nas nie zastanawia się zapewne, jak konkretnie wygląda praca i sama ścieżka dojścia do zawodu w innych krajach europejskich. Specyfika naszej profesji determinuje pewną zamkniętość specjalizacji – możemy pracować z prawem europejskim, a wiele osób poznaje części innych porządków prawnych, czy to w praktyce zawodowej, czy poprzez uczestniczenie w kursach czy szkołach praw obcych, jednak nieczęsto mamy okazję wysłuchać od świeżo upieczonych prawników z Hiszpanii, Włoch czy Rumunii, jak konkretnie zostać prawnikiem w ich kraju, co taki prawnik w pierwszych latach potrafi i jak żyje na swoim lokalnym rynku pracy.

Zebranie w jednym miejscu kilkunastu prawników o tak różnych doświadczeniach, priorytetach i oczekiwaniach sprawiło, że bardzo szybko zaczęliśmy dostrzegać wartość merytoryczną nawet w przerwach w trakcie pierwszego – długiego i wymagającego – dnia konkursu. Ten pierwszy etap zakończył się ogłoszeniem czwórki uczestników, którzy wzięli udział w finale następnego dnia, gdzie starli się w rozgrywce w formie debaty. Zwycięzcą tegorocznej edycji został reprezentant Cluj w Rumunii.

Podczas gdy czwórka finalistów przywiozła do domu pamiątkowe statuetki, także pozostali uczestnicy wrócili z czymś o wiele cenniejszym – poza oficjalnymi dyplomami zostały nam przede wszystkim wspomnienia, wiedza i ciekawe nowe znajomości. Po oficjalnym zakończeniu finału konkursu Izba w Bilbao zorganizowała dla nas zwiedzanie miasta z przewodniczką. Mieliśmy okazję poznać Bilbao jako miasto z tradycją – posadzony kilkanaście kilometrów w głąb lądu ośrodek portowy, gdzie statki od czasów średniowiecza mogły spokojnie przybić do portu osłonięte biegiem rzeki od niebezpieczeństw oceanu, które dziś jednak za największą dumę ma także zdobycze współczesności, takie jak wyjątkowy most Biskajski projektu Alberto Palacio, most Zubi Zuri czy muzeum Guggenheima ze swoimi wystawami sztuki współczesnej i historii motoryzacji. Poznaliśmy je jako miasto wygodne do życia, z nowoczesną, wygodną koleją aglomeracyjną, pięknymi i użytecznymi budynkami służącymi spełnianiu potrzeb kulturalnych, edukacyjnych i towarzyskich mieszkańców. Prawnicy z Bilbao pokazali nam je jako miasto otwarte, europejskie i pełne możliwości.

Gdy poznaje się w tym kontekście i w takim towarzystwie to wyjątkowe miasto, mimowolnie przychodzi na myśl porównanie z zawodami prawniczymi w szerszym, międzynarodowym kontekście – we wszystkich przeprowadzonych w Bilbao rozmowach, w historiach osób z całej Europy i spoza niej wybijała się wizja prawnika, który osadzony w tradycji i historii, nie boi się sięgać dalej, czerpać z doświadczeń innych krajów i kultur prawnych. Odnieść można było wrażenie, że wszyscy, którzy już raz zaangażowali się w działalność FBE, patrzą na praktykę prawa w innej perspektywie niż ta, którą spotykałam w większości znanych mi kancelarii. Jestem przekonana, że dalsza działalność FBE i jej Komisji Praw Człowieka może umożliwić rozwój wielu osób również z naszej Izby, na pewno zaś przestrzeń do rozpoczęcia zaangażowania się w to trochę inne prawo ponad granicami może być zaplanowana na przyszły rok czwarta edycja konkursu oratorskiego, która odbędzie się w Rotterdamie. ■



# XIII Europejski Kongres Regionalny Międzynarodowego Stowarzyszenia Stosunków Pracy i Zatrudnienia (ILERA)



RADCA PRAWNY DR KINGA MORAS-OLAŚ

W Barcelonie w dniach 8–10 września 2022 roku odbył się XIII Europejski Kongres Regionalny Międzynarodowego Stowarzyszenia Stosunków Pracy i Zatrudnienia (ILERA). Jego hasłem przewodnim był wkład stosunków przemysłowych w zieloną transformację w kierunku gospodarki niskoemisyjnej. Kryzys wywołany pandemią COVID-19 sprawił, że jeszcze bardziej konieczne stało się wdrożenie radykalnych przekształceń w gospodarkach, aby stały się one społecznie i środowiskowo zrównoważone. W ramach odpowiedzi na zmiany klimatyczne, ale także na pandemię, wiele krajów debatuje obecnie nad wdrożeniem tzw. nowych zielonych łądów. W trakcie obrad wystąpiło ponad 200 naukowców z różnych krajów, prezentując swoje wystąpienia w 4 sesjach tematycznych: regulacja rynku pracy i nierówności, negocjacje zbiorowe, demokracja przemysłowa i cyfryzacja, dialog społeczny, negocjacje zbiorowe i sprawiedliwa transformacja, stosunki pracy w sektorze publicznym a pandemia COVID-19.

Miałam przyjemność wystąpić w pierwszym dniu konferencji z referatem dotyczącym samozatrudnionych ekonomicznie zależnych, czyli osób, których status prawny nie jest uregulowany w prawie polskim. Sa-

mozatrudnienie jest często postrzegane jako alternatywa dla zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Wzrost zainteresowania tą formą pracy wynika z coraz powszechniejszej praktyki outsourcingu lub kontraktowania na zewnątrz, poprzez którą wiele czynności, kiedyś wykonywanych w firmie przez pracowników, obecnie zleca się samozatrudnionym. Wśród samozatrudnionych można wyróżnić grupę osób, która wykonuje pracę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, na podstawie umów nieprowadzących do nawiązania stosunku pracy, ale na warunkach bardzo zbliżonych do pracowniczych, przy czym nie znajdują do nich zastosowania ochronne przepisy prawa pracy, co stawia osoby pracujące na tej podstawie w znacznie gorszej sytuacji. Tę kategorię osób świadczących pracę należy umiejscowić pomiędzy klasycznym samozatrudnieniem a tradycyjnym pojęciem pracowni-

ków. W literaturze przedmiotu określa się ją jako „szarą strefę” (*grey area*) pomiędzy stosunkiem pracy a samozatrudnieniem lub kategorię pośrednią (*in-between category*). Problematyka ta jest szczególnie istotna w kontekście zwiększonej migracji i jej dalszego przewidywanego rozwoju w związku ze zmianą klimatu, ponieważ najbardziej dotknięte jej skutkami będą osoby znajdujące się w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy.

Księga abstraktów obejmujących wystąpienia konferencyjne znajduje się pod linkiem: [www.ileraeurope22.com/\\_files/ugd/f347a0\\_5aadbf569d59f445990acc2764bdc97d7.pdf](http://www.ileraeurope22.com/_files/ugd/f347a0_5aadbf569d59f445990acc2764bdc97d7.pdf)

Pomimo napiętego programu konferencji, udało mi się zobaczyć kilka wspaniałych zabytków – kościół Sagrada Família, dom projektu Gaudiego Casa Batlló czy też zwiedzić Park Güell i muzeum Picassa. Barcelona jest zdecydowanie warta polecenia! ■



# Czar Hiszpanii „Zarzuele”



RADCA PRAWNY **JADWIGA KLIMASZEWSKA**

Przewodnicząca Klubu Radcy Prawnego Seniora

W krajach anglosaskich najpopularniejszym gatunkiem muzyczno-dramatycznym jest dziś bez wątpienia musical. Kiedyś podobną popularnością cieszyła się w Europie operetka, skupiona kulturowo wokół Wiednia i Paryża. Jednak Hiszpania wykształciła całkiem odrębny gatunek na długo przed powstaniem operetki około 1630 roku.

Tym gatunkiem jest zarzuela, która pierwotnie była dworskim widowiskiem scenicznym. Określenie to pochodzi od nazwy rezydencji królewskiej, a zarazem miejsca pierwszego wykonania. Zarzuelę należy uznać za odpowiednik angielskiej maski i francuskiego *balet de cour*. Jej typowo hiszpański charakter podkreślały tańce narodowe z towarzyszeniem gitary. Bohaterami tych wczesnobarokowych zarzueli byli bogowie, postacie mitologiczne lub pasterze. W przeciwieństwie do opery w zarzueli występowały wstawki mówione, często wierszowane. Wiele z największych dzieł powstało pod koniec XIX w. i na początku XX w. Jednym z nich jest „Cyrulik sewilski” wystawiony w Teatro de la Zarzuela 5 lutego 1901 roku

Zarzuela nadal rozwijała się i rozkwitała w latach 30. XX wieku, dzięki nowemu pokoleniu kompozytorów.

Hiszpańska wojna domowa, a następnie II wojna światowa wpłynęły na niemal całkowite wymarcie gatunku. Ostatnie romantyczne zarzuele powstały w latach 50. XX wieku. Mimo to zarzuela przetrwała jako część narodowego dziedzictwa i wciąż stanowi skromny element współczesnej kultury całego hiszpańskojęzycznego świata. Wśród publiczności niehiszpańskojęzycznej zarzuelę rozpropagowali w świecie wielcy hiszpańscy śpiewacy, tacy, jak: Victoria de los Angeles, Montserrat Caballe, Teresa Berganza, Plácido Domingo, José Carreras.

Koncert pod patronatem ambasadora Hiszpanii w Polsce oraz Instytutu Cervantesa w Krakowie odbył się w Filharmonii Krakowskiej 1 lipca 2022 roku. W koncercie tym uczestniczyli również radcowie prawni naszej Izby, którzy gorąco oklaskiwali wspaniałych wykonawców hiszpańskich przy akompaniamencie muzyków Filharmonii Krakowskiej. ■

# Integracyjna wycieczka członków Klubu Radcy Prawnego do Suchej Beskidzkiej i Wadowic

RADCA PRAWNY **JADWIGA KLIMASZEWSKA**  
RADCA PRAWNY **JOANNA PAPROCKA-MIGDAŁ**

**W**końcu października 2022 roku radcowie prawni, członkowie klubu pojechali na wycieczkę do pięknego zamku w Suchej Beskidzkiej i do Wadowic.

Zamek w Suchej Beskidzkiej, popularnie nazywany Małym Wawelem, to jeden z najpiękniejszych obiektów architektury renesansowej w Małopolsce Zachodniej. Dziś to centrum kultury, sztuki i nauki dla całego regionu.

W swojej prawie sześciowiekowej historii był własnością pięciu rodzin szlacheckich: Castiglione-Suskich, Komorowskich, Wielopolskich, Branickich i Tarnowskich. Najstarszą część zamku, widoczną w skrzydle południowo-wschodnim, wznosił w latach 1554–1558 Kasper Castiglione-Suski, złotnik krakowski pochodzenia włoskiego. Był to niewielki, kamienny dwór obronny, przypominający dawne fortalicium szlacheckie. Kolejny z właścicieli, Piotr Komorowski, w latach 1608–1630 dokonał jego rozbudowy w okazałą rezydencję magnacką w stylu renesansowym, wzorowaną na zamku królewskim w Krakowie. Zamek został wówczas otoczony murem parawanowym, zamykającym dziedziniec od strony wschodniej. Kolejne zmiany w bryle i we wnętrzach obiektu wprowadzili na przełomie XVII i XVIII wieku Wielopolscy, m.in. księżna Anna z Lubomirskich Wielopolska w 1708 roku. Wielopolscy rozbudowali również nieistniejące już dzisiaj zaplecze gospodarcze zamku od strony zachodniej. Również w barokowej konwencji został przebudowany

ogród zamkowy, którego relikty są czytelne do dzisiaj w postaci symetrycznie rozplanowanych ścieżek. Założenie ogrodowe otoczono kamiennym murem. W latach 90. XIX wieku, za przyczyną Branickich nastąpiły kolejne zmiany w architekturze i wnętrzach obiektu. Został m.in. wyburzony mur parawanowy otaczający zamek od strony wschodniej. W ten sposób odsłonięta została galeria arkadowa wraz z krążkami pierwszego piętra. Obok swojej niekwestionowanej wartości architektonicznej, zamek stał się wówczas jedną z największych skarbnic wiedzy i twórczości piśmienniczej na ziemiach polskich. Znalazła tutaj swoją siedzibę wspaniała biblioteka z niezwykle cennymi dla kultury polskiej zbiorami ksiąg, rękopisów, malarstwa, rzeźby i innych narodowych pamiątek. W 1905 roku zamek uległ pożarowi. Jego odbudowę, zakończoną w 1910 roku, nadzorował wybitny polski architekt Tadeusz Stryjeński. W czasie I wojny światowej w zamku funkcjonował szpital Polskiego Czerwonego Krzyża. Po wybuchu II wojny światowej, gdy ostatni prywatny właściciel Juliusz Tarnowski wraz z rodziną udał się na emigrację, rezydencję zajęli Niemcy, a później wojska radzieckie. Sama budowla (w przeciwieństwie do jej wnętrza), nie ucierpiała zbyt wiele w czasie wojennej pożogi, jednak wyposażenie oraz bezcenne zbiory biblioteczno-muzealne uległy rozproszeniu, rabunkom i dewastacji. Tylko część z nich zdołano uratować i włączyć w skład księgozbiorów różnych bibliotek na terenie Polski. Po wojnie, do 1969 roku w zamku



działalność prowadziło Liceum Ogólnokształcące wraz z internatem. W dniu 12 czerwca 1975 roku zamek został przejęty przez Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu, w celu przystosowania go do działalności muzealnej.

Od kwietnia 2016 roku zamek stał się własnością gminy, która w 2017 roku przeprowadziła gruntowną renowację wszystkich zewnętrznych elementów zamku. Zamek został również pięknie oświetlony. Wykonana iluminacja nocą wspaniale eksponuje jego bryłę, tworząc niezwykle nastroj.

W zamku swoją siedzibę mają: Muzeum Miejskie Suchej Beskidzkiej wraz z Punktem Informacji Turystycznej, Wyższa Szkoła Turystyki i Ekologii, Towarzystwo Miłośników Ziemi Suskiej, Łucznicze Towarzystwo Sportowe „Zamek Suski” oraz hotel i restauracja „Kasper Suski”.

Zamek jako niezwykle piękna i kulturotwórcza przestrzeń jest miejscem licznych imprez okolicznościowych, sympozjów, konferencji naukowych oraz koncertów.

## Park zamkowy

Od strony południowej do zamku przylega piękny park wraz ze stawem z licznymi małymi mostkami. Park ma formę barokowego ogrodu w stylu francuskim z symetrycznie rozplanowanymi ścieżkami.

Zachodnie zamknięcie parku stanowi wydłużony budynek, tzw. Domek Ogrodnika, w którym mieści się ekspozycja etnograficzna Działu Etnograficznego Miejskiego Muzeum w Suchej Beskidzkiej.

Zmęczeni zwiedzaniem zamku odpoczywaliśmy w parku na ławkach w promieniach jesiennego słońca.

Następnie pojechaliśmy do Wadowic, gdzie zwiedziliśmy bazylikę pw. Ofiarowania Najświętszej Marii Panny, rynek i udaliśmy się na kawę i tradycyjne papieskie kremówki.

W drodze powrotnej podziwialiśmy przepiękne krajobrazy Beskidu Małego i wróciliśmy do Krakowa zadowolony z udanej wycieczki. ■



# Aplikanci otrzymali głos

## VII Forum Aplikantów Radcowskich



APLIKANT RADCOWSKI **PRZEMYSŁAW SZOT**

**B**iałystok – kraina niedźwiedzi polarnych sękaczami i soczewiakami płynąca... Miasto, w którym „nie będzie niczego”, a dla aplikantów radcowskich w okresie 4–6 listopada 2022 roku stało się „wszystkim”. To w tych dniach w hotelu Hampton by Hilton natężenie niebieskich mecenasów *in spe* było najprawdopodobniej jednym z najwyższych w Polsce.

Przyczyną takiego zjawiska było VII Forum Aplikantów Radcowskich, które po okresie covidowej przerwy zgromadziło przedstawicieli aplikantów wszystkich Okręgowych Izb Radców Prawnych w Polsce.

Z ramienia OIRP Kraków możliwość reprezentacji aplikantów naszej Izby przypadła Janowi Czakowi, Kacprowi Partyce oraz Przemysławowi Szotowi.

Mając na uwadze, że wyjazd był bardzo udany oraz postulaty podniesione przez naszych Kolegów z innych Izb zasługują na opisanie, postanowiliśmy podzielić się z Państwem naszymi wrażeniami z całego wyjazdu.

### Dzień 1

Z samego rana wyruszyliśmy samochodem do Białegostoku, docierając na miejsce po niecałych 6 godzinach podróży (robiąc sobie przy tym kilka przerw). Po szybkim ulokowaniu samochodu w podziemnym parkingu hotelu oraz zameldowaniu się, byliśmy gotowi na pierwsze prelekcje.

Forum Aplikantów zostało otwarte przez prezesa KIRP, Włodzimierza Chróścika, który w swojej przemowie przytoczył nam pokrótce ideę stojącą za tym wydarzeniem. Ponadto poinformował nas, że po zakończonej prelekcji będziemy mogli wpisać się do jednej z trzech grup

tematycznych, które będą obradować drugiego dnia nad przygotowaniem listy postulatów/propozycji mających na celu usprawnienie aplikacji radcowskiej.



Następnie Dziekan OIRP Białystok Joanna Kamieńska również wygłosiła krótką przemowę, w ramach której poinformowała nas o możliwości poczęstowania się sękaczem – tradycyjnym białostockim wypiekiem.

Po tym jak formalne przywitania i przemowy zostały zakończone, swoją prelekcję wygłosił radca prawny Łukasz Mróz. Jego wystąpienie było poświęcone pozyskiwaniu klientów w social mediach, w szczególności poprzez takie platformy jak Facebook, Instagram, LinkedIn czy też TikTok. W ciągu dwugodzinnej prelekcji opowiedział o tym, w jaki sposób budował swoje zasięgi w Internecie czy też jak radzi sobie z faktem, iż nie zawsze będzie publikował treści „przełomowe”.

Zwrócił również uwagę na to, że w dobie specjalizacji radców prawnych w konkretnych gałęziach prawa, budowanie wizerunku eksperta od (według jego przykładu)



kontraktów budowlanych pozwala mu później robić to, co najbardziej go interesuje, a jednocześnie budować cały zespół kancelarii.

Prelekcja została zakończona serią kilku pytań, gdzie aplikanci z różnych OIRP wchodzili w dyskusję z przedstawionymi przez prelegenta tezami. Ponadto rozgorzała dyskusja wokół stosunkowo „nowej” platformy społecznościowej jaką jest TikTok.

Raczej bez głosu sprzeciwu stwierdzone zostało, iż jest to obecnie jedno z najlepszych narzędzi do organicznego budowania zasięgów radcy prawnego w Internecie. Jako aplikacja, która nie faworyzuje liczby subskrypcji, ale skupia się na „czasie oglądalności” i „wskaźniku zaangażowania”, pomaga w osiągnięciu nawet 500 tysięcy wyświetleń już na pierwszym filmie. Powoduje to zatem, że budowanie swojego wizerunku na TikTok może być również jedną z najtańszych form docierania do szerszej publiczności.

Zgodnie z obietnicą – gdy odpowiedź na ostatnie pytanie została udzielona, nadszedł czas, abyśmy podzielili się na grupy. Razem z Kacprem postanowiliśmy pójść do grupy nr 3, która miała obradować nad tematem „Aplikant w samorządzie”.

Natomiast Jasiak zdecydował się uczestniczyć w obradach grupy nr 1, która przygotowywała ewaluację zmian dokonanych w programie aplikacji. W ramach tych obrad miały zostać wypracowane wnioski *de lege ferenda* (czyli po prostu co ma się zmienić w przyszłości) w zakresie sposobu i zasad odbywania aplikacji.

Po zakończonych prelekcjach nadszedł czas na szybkie odświeżenie się w pokojach hotelowych, a następnie poczynienie przygotowań przed wieczornym wyjściem do klubu SkyClub. Pomocna okazała się kolacja hotelowa w formie szwedzkiego stołu, która pozwoliła każdemu z nas na zapełnienie żołądków według naszych potrzeb.



Po szybkiej kolacji chwila przerwy i zebranie przed hotelem. Białostocki kolega aplikant informuje nas, że podróż do klubu będzie długa i ciężka. Po drodze mieliśmy spotkać mitycznych białostockich mędrców, w tym udać się na wycieczkę na ul. Szkolną 17, gdzie rezyduje jeden z największych białostockich wieszczów. Jednakże, jak się okazało, podróż była krótka i bardzo przyjemna. Niemal cała trasa odbywała się w tradycyjnej linii prostej i przed wejściem do klubu znaleźliśmy się zaledwie po 10 minutach.

W klubie zostaliśmy zaprowadzeni na bardziej kameralną salę, gdzie otrzymaliśmy kilka prywatnych łóż. Nie zabrakło klasycznej usługi gastronomicznej branej „oczywiście na fakturę” oraz odpowiednich *coolerów*.

W klubie jak to w klubie – trudno prowadzić rozmowy. Niemniej nie przeszkodziło to nam w zapoznaniu sporej części uczestników Forum. Poza tym tej nocy parkiet był pełen aplikantów, którzy przełamywali stereotyp, iż prawnik jest osobą, która wyłącznie czyta kodeksy i nie potrafi się zrelaksować.

Zabawa trwała całą noc. Po tym jak już jednak należało powoli wracać do pokoi hotelowych, aby na następny dzień być wypoczętym i gotowym na cały dzień merytorycznych obrad, niezbędne okazało się skonsumowanie potrawy, która jest pewnego rodzaju zakłębieniem obronnym przed negatywnymi efektami całonocnej zabawy. I tak oto trafiliśmy do lokalu o nazwie „Król Kebab”, który jak się okazało był destynacją dużej części uczestników zabawy.

Po skonsumowaniu dania w wyżej przywołanym lokalu bezpiecznie dotarliśmy do hotelu, w którym każdy z nas udał się na zasłużony odpoczynek. Tak oto pierwszy dzień dobiegł końca.

## Dzień 2

Drugiego dnia, schodząc z samego rana na śniadanie, można było dostrzec, iż każdy z uczestników Forum był wysoce zmotywowany i gotowy do prowadzenia obrad. Po tym jak każdy zjadł śniadanie, rozpoczęły się obrady w grupach.

Z powodu naszego uczestnictwa w dwóch z trzech grup – trudno jest zdać relację, jak wyglądała dyskusja w grupie nr 2. Niemniej prawdopodobnie była ona zbliżona do formy, w jakiej obradowały pozostałe grupy, tj. krótka rozmowa zapoznawcza, skupienie się na istocie problemu, burza mózgów, przygotowanie kilku istotnych postulatów, spisanie ich, doprecyzowanie, co konkretnie chcemy przekazać, wizualizacja naszych postulatów

w formie prezentacji graficznej, wybór prezentera i zrobienie tradycyjnego, pamiątkowego zdjęcia całej grupy. Czyli proza obradowania.



W ramach naszej grupy nr 3 („Aplikant w samorządzie”) wypracowaliśmy kilka rozwiązań, które zostały następnie przedstawione przed wieczorną, uroczystą kolacją. Są to następujące postulaty:

- a) przeprowadzenie ogólnopolskiej kampanii promocyjnej pod hasłem „Dobre praktyki zatrudnienia”, która miałaby na celu przedstawienie najważniejszych aspektów godnego i uczciwego zatrudniania aplikantów;
- b) uregulowanie jednolitych i obiektywnych zasad zwolnienia z opłaty szkoleniowej na wzór stypendiów socjalnych przyznawanych na uczelniach – przy czym należy uwzględnić potrzebę wypracowania obiektywnych kryteriów przyznawania takiej pomocy oraz formalizację samego procesu składania wniosków (tak aby uniknąć ewentualnej uznaniowości przy ich rozpatrywaniu);
- c) przygotowanie programu stypendialnego mającego na celu gratyfikację aplikantów wyróżniających się szczególną działalnością na rzecz swojej OIRP (reprezentacja Izby, udział w akcjach społecznych czy też podejmowanie dodatkowych aktywności w ramach aplikacji radcowskiej itp.);
- d) utworzenie Rady Aplikantów w każdej z OIRP oraz na poziomie krajowym (delegaci z poszczególnych OIRP), jako organu posiadającego wiążący głos w sprawach aplikacji radcowskiej czy też całego samorządu;
- e) zapewnienie miejsca z prawem głosu w Komisji ds. Aplikacji dla przedstawicieli aplikantów radcowskich;
- f) przeprowadzenie ankiet o wysokości wynagrodzeń aplikantów, formie zatrudnienia, miejscu zatrudnienia, które miałyby na celu zbadanie, czy problem

wynagrodzeń lub niestabilnych warunków pracy jest problemem jednostkowym czy też faktycznym problemem;



- g) utworzenie Błękitnej Linii Aplikanta – anonimowego systemu zgłaszania nadużyć oraz nieetycznych zachowań przez patronów wobec aplikantów, w szczególności w zakresie warunków pracy i płacy. W przyszłości rozwiązanie miałyby również ewoluować do wprowadzenia tzw. błękitnej karty, która zostałaby „założona” osobie nagminnie zachowującej się w sposób nieetyczny wobec aplikanta.

Z kolei w ramach grupy, w której pracach uczestniczył Jasiak, przedstawione zostały między innymi postulaty o:

- a) podawaniu wyników z pierwszego terminu kolokwium na co najmniej 14 dni przed datą drugiego terminu;
- b) możliwości uzyskania „wpisu warunkowego” na kolejny rok aplikacji w przypadku niezdania któregoś z kolokwium, tak aby uniknąć potrzeby zatrzymywania procesu kształcenia i powtarzania roku;

Następnie po przygotowaniu naszych prezentacji i wytężonym wysiłku umysłowym, nadszedł czas na chwilę aktywności fizycznej. Koledzy z białostockiego OIRP zabrali nas bowiem na spacer po Białymstoku. Wyposażyli



nas przy tym w profesjonalne słuchawki z odbiornikiem, dzięki którym będąc nawet kilkadziesiąt metrów od pani przewodnik (członkini OIRP Białystok) byliśmy w stanie doskonale usłyszeć historię każdego z obiektów, przed którym się znajdowaliśmy.



Jednocześnie spacer był też bardzo dobrym momentem, aby w mniejszych grupach porozmawiać o tym, czym każdy z nas się zajmuje, wymienić kontaktami czy też po prostu porozmawiać o naszych planach zawodowych.

Po prawie dwugodzinnym spacerze nadeszła pora na zjedzenie pysznego obiadu, a następnie przygotowanie się do zaprezentowania wyników naszych rozmów.

Tak oto każda z grup zaprezentowała wyniki swoich prac, gdzie podczas kilkunastominutowych prelekcji przedstawili punkt widzenia osób biorących udział w procesie szkoleniowym w ostatnich latach.

Na uwagę zasługuje również prelekcja grupy nr 2, bowiem była ona poświęcona uprzączeniu aplikacji. Przedstawione przez reprezentanta tej grupy postulaty sprowadzały się w swojej istocie do:

- a) przygotowania dla Okręgowych Izb Radców Prawnych zaleceń w zakresie doboru prowadzących zajęcia i praktyki, w tym sposobu organizowania szkolenia;
- b) jeszcze mocniejszego zaakcentowania możliwości specjalizacji w konkretnej gałęzi prawa podczas aplikacji radcowskiej;
- c) utworzenia kampanii informacyjnych i uświadamiających patronów i pracodawców o problemach związanych z łączeniem przygotowań do zawodu z życiem prywatnym aplikantów.

Po zakończonych obradach mieliśmy kilka godzin dla siebie. Spędziliśmy je głównie na rozmowach z nowo zapoznanymi kolegami i koleżankami. Następnie, gdy miała już wybić godzina 19:00, dostrzegliśmy powoli przygotowującego się do pracy DJ-a, który miał tej nocy być zarządcą naszego parkietu. Dostrzegając, że zbliża się czas uroczystej kolacji, szybko wskoczyliśmy w garnitury i udaliśmy się do naszych stolików. Ponownie bufet i bar hotelowy stanął na wysokości zadania. Wysokiej jakości kilkudaniowa kolacja sprawiła, że całą noc mogliśmy bawić się, rozmawiać oraz integrować.

Można powiedzieć, że zabawa trwała do „białego rana” i nie odstawała od dnia poprzedniego (z tą różnicą, że nie trzeba było robić pielgrzymek po jedzenie). Tak też zakończyliśmy drugi dzień Forum Aplikantów – pełni uśmiechu i otoczeni dobrą atmosferą.

### Dzień 3

Ostatniego dnia zjedliśmy śniadanie i przygotowaliśmy się do powrotu. Pożegnaliśmy się z uczestnikami Forum i następnie wyruszyliśmy w trasę, która podobnie jak wcześniej – trwała niecałe 6 godzin. Bezpiecznie wracając do naszych domów, każdy z nas ocenił Forum bardzo pozytywnie.

Naszym zdaniem organizacja takich spotkań (zwłaszcza po czasach pandemii COVID-19) jest bardzo potrzebna. Nie tylko ze względu na walor edukacyjny oraz merytoryczny. Również część integracyjna pozwoliła nam na nawiązanie nowych znajomości, spędzenie czasu z kolegami i koleżankami z innych Izb, zapoznanie się, jak wygląda aplikacja w innych miastach i wymianie własnych doświadczeń.

Poza tym urok Białegostoku i atmosfera panująca podczas tych trzech dni pokazały nam, że nie jesteśmy samorządem tylko z nazwy. Możliwość zaangażowania się we współtworzenie tego, jak w przyszłości będzie wyglądać odbywanie aplikacji radcowskiej i przedstawienie własnych postulatów, jest jednym z dowodów na to, że jako aplikanci oraz radcowie prawni, tworzymy jedną społeczność. Społeczność, która przepełniona jest ludźmi różnorodnymi, ale działającymi ku jednemu – żeby nasz zawód był jak najlepszy, służył w przyszłości naszym klientom oraz żeby radca prawnym był ich pierwszym wyborem. ■



# Prawnicy chorym dzieciom



RADCA PRAWNY **PAWEŁ WIEWIÓRSKI**

**J**uż po raz 14. przedstawiciele wszystkich zawodów prawniczych przy udziale gościnnie zaproszonych drużyn z terenu Krakowa (m.in. RMF Maxxx, Astor Sp. z o.o., Stowarzyszenia Socios i pracowników Wisły Kraków) rozegrali w ramach edycji „Prawnicy chorym dzieciom” turniej piłkarski.

W tym roku turniej odbył się na obiektach Centrum Sportu Parkowa przy ul. Parkowej w Krakowie i wzięło w nim udział 18 drużyn, co stanowiło jak do tej pory największą liczbę uczestników tych zmagania.

Drużyna reprezentująca naszą Izbę w składzie Sebastian Sacha, Paweł Wiewiórski, Marek Wszolek, Jakub Kielbowicz, Paweł Lolo, Karol Kościółek, Dariusz Śmielek, Maciej Bałaziński, Dawid Mirek i Mirosław Sperka zajęła w tym turnieju wysokie 3. miejsce, ustępując jedynie drużynie RMF Maxxx i zwycięzcy tegorocznej edycji, prawnikom z Ipso Iure Lublin.

Ale nie to stanowiło o randze tego turnieju, bowiem najważniejszy był cel, a mianowicie pomoc w zakupie sprzętu medycznego na rzecz Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie. Cel, mamy nadzieję, zostanie osiągnięty, bowiem jeszcze do końca października możliwe jest wsparcie zbiórki.

Warto odnotowania jest również to, iż turniej nosi nazwę im. Roberta Parysa – prokuratora, ale przede wszystkim naszego przyjaciela, wspaniałego kolegi, organizatora wielu imprez sportowych i charytatywnych, który przedwcześnie zmarł. Dziękujemy po raz kolejny organizatorom, a zwłaszcza mec. Maciejowi Bałazińskiemu, który od samego początku jest inicjatorem tych zmagania, za przygotowanie i przeprowadzenie tej szczytnej imprezy.

Nasi radcowie (Sebastian Sacha, Paweł Wiewiórski, Krzysztof Rysz, Marek Wszolek, Jakub Kielbowicz) wzię-

li również udział w dniu 1 października 2022 roku w II turnieju charytatywnym o puchar prof. Janusza Filipiaka, który miał miejsce w Rącznej w Cracovia Training Center, zajmując miejsce na trzecim stopniu podium wśród 16 uczestniczących drużyn; reprezentujących policję, zawodową straż pożarną, straż miejską, przedstawiciele biznesu, polityki i sportu. Podobnie jak w turnieju „Prawnicy chorym dzieciom”, tak i tu rozgrywkom przyświecał nadrzędny cel, a mianowicie wsparcie Małopolskiego Hospicjum dla Dzieci w Krakowie.

Podsumowując miniony rok, należy uznać go za udany pod względem sportowym, ale również, co nierozłącznie bywa z tym związane, pod względem aktywności pozasportowej, mając tu na uwadze czynny udział naszych radców w wielu przedsięwzięciach charytatywnych, co daje piękny przykład i stanowi o ich dobrym sercu. Za to należą się szanownym kolegom szczególne podziękowania. ■





## Jeśli wrzesień, to jesteśmy w górach...



RADCA PRAWNY **EWELINA SZYBOWSKA**

**M**ałe Pieniny to malownicze pasmo górskie, ciągnące się wzdłuż polsko-słowackiej granicy, pomiędzy Przełomem Pienińskim a przełęczą Rozdziela. Przez łagodne, trawiaste stoki wschodniej części Pienin, wiedzie szlak ze Szczawnicy przez Palenicę i Durbaszkę, wąskim wąwozem Homole, wzdłuż wartkiego potoku Kamionki, aż do urokliwej wsi Jaworki.

W pierwszą sobotę września, w ramach drugiego rajdu górskiego zor-

ganizowanego przez naszą Izbę, trasę tę przemierzali radcowie prawni. Spektakularna panorama Tatr, szalały pasterskie, oszczypek prosto od pasących się na pobliskiej hali owiec czy spotkanie oko w oko z płochliwą sarną, to niejedyne niespodzianki, które czekały na uczestników rajdu.

W stadninie „Rajd” w Jaworkach, zmęczeni górską wędrówką radcowie wraz z rodzinami lub osobami towarzyszącymi, mogli odpocząć przy ognisku, które tradycyjnie wpisuje się

już w pejzaż rajdu. Najmłodszy mieli okazję spróbować jazdy konnej pod baczynym okiem instruktora. Uśmiechnięte buzie dzieciaków były najlepszą recenzją ich krótkiej przygody z jeździectwem. A gdy chłodne piwo dodało animuszu i po zmęczeniu nie zostało śladu, rozegrany został quiz wiedzy o krakowskim samorządzie radców prawnych. Ad hoc zawiązane spośród uczestników rajdu zespoły, udzielały spontanicznych odpowiedzi na podchwytliwe pytania. Czasem trafnie, czasem mniej precyzyjnie, ale za to z humorem. Wszystkie riposty były odpowiednio punktowane, tak więc po kilku rundach wyłonieni zostali zwycięzcy, na których czekały nagrody. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy.

A Ty, jak dobrze znasz swój samorząd? Czy wiesz, gdzie odbędzie się kolejny rajd górski? ■



# Nasze wakacje w Albanii



RADCA PRAWNY **MONIKA BUDZIAK**

Pierwszą podróż na Bałkany, do Chorwacji, odbyliśmy wspólnie ze znajomymi ponad dziesięć lat temu. Wcześniej nie wyruszaliśmy samotnie w nieznaną, obawiając się, że nie odnajdziemy się w obcym kraju. Jakże pozytywnie zostaliśmy zaskoczeni faktem, że w wakacje, przebywanie i zwiedzanie jest niezwykle proste, a komunikacja nie stanowi większego wyzwania, ponieważ mieszkańcy są bardzo pozytywnie nastawieni do turystów i większość z nich bez problemów komunikuje się po angielsku. Chorwacja zachwycała nas słońcem i bajecznymi uliczkami Zadaru, Szybenika, Trogiru, Splitu, wodospadami Narodowego Parku Krka, lecz kamieniste plaże nie do końca przypadły nam do gustu. W kolejnym roku do Chorwacji pojechaliśmy już sami i zwiedzając różne atrakcje, zapragnęliśmy pojechać dalej na południe, do Czarnogóry. Czarnogóra okazała się jeszcze bardziej słoneczna, a Wielka Plaża przy Ulcinj oczarowała nas swoim piaskiem i łagodnymi falami. Poza plażą Czarnogóra zapadła nam w pamięć za sprawą Starego Baru i rejsu po wodach Narodowego Parku Jeziora Szkoderskiego. To właśnie po rejsie Jezioro Szkoderskie zapragnęliśmy odwiedzić miasto Szkodra, od którego nazwę wzięło jezioro. Miasto

Szkodra było naszym pierwszym kontaktem z Albanią. Na tę jednodniową wycieczkę wybraliśmy się własnym autem, po Bałkanach podróżujemy właśnie na własnych czterech kółkach, ponieważ daje nam to wolność wyboru i organizowania wycieczek według własnego uznania.

Na początek odwiedziliśmy zamek Rozafa górujący nad całym miastem. To ruiny starej twierdzy z dobrze zachowaną częścią, w której obecnie mieści się małe muzeum i kawiarnia. Zamek ma swoją legendę o żonie Rozafa, zamurowanej w jednej ze ścian twierdzy, by mogła ona powstać. Ze wzgórza zamkowego rozciągają się przepiękne widoki na panoramę miasta, na Jezioro Szkoderskie, na pobliskie góry i przepływającą poniżej rzekę. Nieopodal widać też jedną z atrakcji – Ołowiany Meczec. Zwiedzanie zamków w Albanii trzeba dobrze zaplanować, ponieważ na wakacjach w południe bywa tu bardzo gorąco i zwiedzanie w pełnym słońcu staje się bardzo męczące. Najlepsza pora na zwiedzanie to godziny przedpołudniowe. Za wejście na teren zamku trzeba wykupić bilety, są one jednak, podobnie jak w innych częściach Albanii, bardzo tanie i zakupić je muszą zazwyczaj tylko osoby dorosłe. Po zwiedzeniu zamku odwiedziliśmy







również centrum Szkodry, gdzie można obejrzeć jeszcze kilka ciekawych miejsc, pospacerować malowniczymi uliczkami oraz skorzystać z oferty licznych restauracji na ulicy Kolë Idromeno oraz G'juhadol. Wieczorami robi się tu tłoczno i gwarno, a ulica zamienia się w wielką restaurację ze stolikami i krzesłami rozstawionymi na całej jej szerokości.

Pierwszy kontakt z Albanią był dla nas bardzo pozytywnym zaskoczeniem, dlatego od tamtej pamiętnej wycieczki wracaliśmy do Albanii jeszcze trzy razy. Albańska nazwa kraju to Shqipëria i oznacza – Krainę Orłów, a kraj pod względem powierzchni dorównuje województwu wielkopolskiemu. Byliśmy już na północy, południu i w centrum Albanii i w każdej jej części znaleźliśmy dla siebie atrakcje, które nas zachwyciły.

Ostatnie wakacje spędziliśmy na północy w miasteczku Velipoje. Wybraliśmy to miejsce ze względu na piaszczystą plażę i ciepłą wodę Morza Adriatyckiego. Znalazienie noclegu nie jest tu trudne ze względu na poszerzającą się bazę hotelową, jak i sporo prywatnych kwater. Dzień najprzyjemniej spędzić tu na plaży, a wieczorem można przespacerować się promenadą lub wstąpić do jednej z licznych restauracji, by zjeść pieczoną rybę lub grillowane krewetki. W tym roku powróciliśmy do zamku Rozafa i do Szkodry, ale nie tylko po, ty zwiedzić je po-

nownie, ale by zakupić wycieczkę nad jezioro Koman. Jezioro powstało w latach 80. ubiegłego wieku poprzez wybudowanie tamy do elektrowni wodnej. Dzięki temu powstało przepiękne jezioro, ciągnące się w całości pomiędzy górskimi szczytami porośniętymi przepięknymi lasami. Rejs jeziorem to uczta dla oczu, w trakcie rejsu można odpocząć na cudownej plaży przy ujściu rzeki Shalla. Kamienista plaża przy krystalicznie czystej wodzie, wśród szczytów górskich zapada mocno w pamięć. Jest to miejsce uznawane przez wiele podróżujących tu osób jako najpiękniejsze miejsce Albanii. Samo dotarcie na rejs jest dość męczące. My jechaliśmy ze Szkodry autobusem i pomimo że do pokonania jest zaledwie 40 km, droga trwa ponad 2 godziny. Na czas dojazdu wpływa nie najlepszy stan drogi. Zdecydowanie polecamy podróż autobusem, ponieważ wyjazd własnym autem może okazać się bardzo stresujący. Dodatkowo dojazd do samego jeziora wiedzie przez kilometry, bardzo wąski tunel, który jest równocześnie jedyną drogą na prom pływający po jeziorze i tłok jest tu ogromny. Infrastruktura turystyczna przy jeziorze jest na razie bardzo uboga, ale w związku z ogromnym zainteresowaniem tym regionem z pewnością będzie się powiększać.

Poprzednią podróż odbyliśmy na północ Albanii, do Ksamili, w pobliżu granicy z Grecją. Największą atrak-



cją tamtych terenów jest Park Narodowy Butrint. Jest to antyczna osada, wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Można spędzić tu nawet kilka godzin, zwiedzając zabytki. Obecnie w skład całego kompleksu archeologicznego w Butrint wchodzi m.in. świątynia Asklepiosa, ruiny amfiteatru na ok. 1500 osób, rzymskie termy, Prytanejon (starożytna siedziba władz miasta), Gimnazjon, pochodzące z V wieku n.e. Baptysterium, ruiny bizantyjskiej bazyliki oraz pozostałości murów miejskich. Usytuowanie osady wśród drzew i zieleni powoduje, że jest to miejsce przyjemne nie tylko dla osób lubiących zwiedzanie. Dodatkowo z trzech stron Butrint jest otoczone wodą, co powoduje, że jest to również bardzo piękne miejsce.

Na pierwszym „pełnym wyjeździe do Albanii zatrzymaliśmy się w pobliżu Durres. Durres to największy albański kurort oferujący turystom nie tylko przepiękne plaże, ale i najbogatsze zaplecze hoteli i kwater. My wybraliśmy miasteczko Golem w pobliżu Durres, by zaznać więcej ciszy i spokoju. Plaża w Golem jest naszym ulubionym miejscem w Albanii. W drodze na plażę można zakupić świeże figi, arbuzy, winogrona i inne owoce, które nad brzegiem morza smakują wyśmienicie. Z tego wyjazdu najbardziej w pamięci utkwił nam wyjazd do miasta tysiąca okien czyli do Berat. W Beracie warto zobaczyć ruiny zamku wraz z Muzeum Ikon Onufrego, stary most

Gorica, wzgórze z tysiącem okien „Mangalem” i pospacerować nowym deptakiem nad rzeką Osum. Zwiedzając ruiny zamku, możemy liczyć na przepiękne widoki pobliskich gór, rozległych terenów poniżej wzgórza zamkowego z wijącą się przez nie rzeką. Na terenie zamku działa restauracja i kilku rzemieślników sprzedających swoje wyroby. Zamek w Beracie uważamy za najpiękniejszy w Albanii i jeżeli będzie okazja na pewno tu wrócimy.

Albania oferuje całe mnóstwo przepięknych miejsc do odwiedzenia. Zarówno zabytków, jak i nowych miast oraz wiele cudów natury, cudowne plaże nadmorskie, jak i piękne jeziora w głębi lądu, góry oraz piękne kaniony i rwące rzeki. Dla nas wszystko, co zobaczyliśmy do tej pory, było warte wysiłku związanego z drogą, którą trzeba pokonać, aby dostać się do Albanii tak jak lubimy najbardziej, czyli własnym autem. Albania jest krajem, który szybko przystosowuje się do przyjmowania turystów, z roku na rok widać tu coraz lepsze drogi, coraz lepiej przygotowane plaże i atrakcje. Co prawda, brakuje jej jeszcze trochę do standardów np. Chorwacji, ale przyjaźnie nastawieni Albańczycy rekompensują wszelkie niedociągnięcia.

Ja ze swojej strony gorąco zachęcam do samodzielnego odkrywania tego pięknego kraju. Do korzystania z piaszczystych plaż, zwiedzania zabytków, parków, odkrywania albańskich potraw i owoców. ■



# Ptasia wyspa Hornøya



RADCA PRAWNY DR **KATARZYNA JASIŃSKA**

Członek Rady OIRP w Krakowie

”

Wyspa Berk. Jakieś dziesięć dni drogi na północ od Beznadziei i rzut beretem od Zamarzniesz na Śmierć. Taki równoleżnik, gdzie wszystko równo leży. (...) Wyspa Berk. Przez dziewięć miesięcy w roku pada tu śnieg, przez resztę grad.

**N**ie, nie spędziłam urlopu na bajkowej wyspie Berk, ale na faktycznie istniejącej na mapie świata norweskiej wyspie Hornøya, położonej na Morzu Barentsa, w północnej Norwegii, w okręgu Finnmark, w gminie Vardø, ok. 700 km za kołem podbiegunowym i niecałe 200 km w linii prostej od Murmańska. Wyspa mająca powierzchnię tylko 0,36 km<sup>2</sup> jest najdalej na wschód wysuniętą wyspą kontynentalnej części Norwegii (31°10'06,9360"E) i razem z sąsiednią wyspą Reinøya od 28 stycznia 1983 roku stanowi rezerwat przyrody<sup>2</sup>.

Skąd zatem cytat na wstępie? Moje pierwsze skojarzenie po zobaczeniu jeszcze z motorówki wyspy Hornøya z kotłującymi się nad nią tysiącami robiących niesamowity rwetes ptaków (mieszka ich tam ok. 100 000!), to było właśnie skojarzenie z wyspą Berk.

Notabene, jak podaje dobrze poinformowane źródło<sup>3</sup>, wyspa Berk inspirowana jest właśnie jedną z norweskich wysp, również położonych na Morzu Barentsa, a mianowicie Wyspą Niedźwiedzią (norw. Bjørnøya) z archipelagu

Svalbardu (choć zważywszy na bogatą roślinność Berk i zamieszkujące ją łosie, to albo to źródło nie jest aż tak dobrze poinformowane, albo była to po prostu bardzo luźna inspiracja).

Po kolei jednak. Moja przygoda z niesamowitą wyspą Hornøya zaczęła się w miasteczku Vardø, najdalej wysuniętym na wschód mieście Norwegii. Vardø ma trudną historię, związaną z działaniami wojennymi podczas II wojny światowej (wojenna przeszłość, a obecnie również, niestety, teraźniejszość, obecna jest ciągle w Vardø za sprawą umieszczonych tam radarów dalekiego zasięgu, które widoczne są w drodze na ptasią wyspę<sup>4</sup>), a także owiane jest złą sławą ze względu na mające miejsce w XVII w. procesy o czary, w wyniku których skazano



<sup>1</sup> *Jak wytresować smoka*, scenariusz i reżyseria Dean DeBlois i Chris Sanders, prod. DreamWorks, dialogi polskie Bartosz Wierzbęta.

<sup>2</sup> Leif Ryvarden, Hornøya og Reinøya naturreservat, [https://snl.no/Horn%C3%B8ya\\_og\\_Rein%C3%B8ya\\_naturreservat](https://snl.no/Horn%C3%B8ya_og_Rein%C3%B8ya_naturreservat) [dostęp: 16.10.2022]; Svein Askheim, Hornøya, Store norske leksikon, <https://snl.no/Horn%C3%B8ya>, [dostęp: 16.10.2022].

<sup>3</sup> [https://jakwytresowacsmoka.fandom.com/wiki/Wyspa\\_Berk](https://jakwytresowacsmoka.fandom.com/wiki/Wyspa_Berk) [dostęp: 16.10.2022].

<sup>4</sup> Szerzej na ten temat por. Krzysztof Kubiak, *Vardø – amerykańskie oko na Rosję*, „Raport – Wojsko Technika Obronność”. 03/2019, s. 42–47.

i spalono na stosie ponad 90 osób, obecnie upamiętnionych pomnikiem<sup>5</sup>. Dodatkowo, podczas mojej obecności tam, Vardø całe zasnuwane było niezwykle gęstą mgłą, która wraz z krzykami wszechobecnych mew dodatkowo nadawała mu tajemniczy, a wręcz upiorny klimat, tym samym dodając mu jednocześnie uroku miasteczka prosto z horroru.

Mimo mgły, po kilkunastominutowym rejsie dotarłam na wyspę, czyniąc po drodze pierwsze ptasie obserwacje (już w porcie – udało mi się m.in. zaobserwować nurzyka Brunnicha, których na wyspie jest stosunkowo niewiele, bo ok. 500 par<sup>6</sup>).

Po dłuższej chwili, potrzebnej na ochłonięcie, zanim jeszcze zaczęłam bardziej detalicznie zachwycać się tym, co było wokół mnie, uświadomiłam sobie, że nie jest mi zimno i wcale nie wieje. Po moich doświadczeniach sprzed kilku lat z inną ptasią wyspą – położoną na Morzu Norweskim wyspą Runde, byłam przygotowana na zimny i silny wiatr, który może nie odmrozi mi śledziony (jak to na bajkowej Berk), ale na pewno przewieje mi ją (i wszystkie inne organy) na wylot. Na Hornøya pogoda była jednak wręcz wymarzona, nie byłam zmuszona korzystać z czapki czy rękawiczek i nawet na chwilę nie zapięłam kurtki. Wyspę prawie do momentu jej opuszczenia spowijała tajemnicza mgła.



Nie podejmuję się opisanie emocji, których doświadczyłam w pierwszych minutach na wyspie, a przede wszystkim w chwili, w której zobaczyłam pierwszego maskonura – mój cel podróży. Po dogłębnej analizie być może nawet doszłabym do wniosku, że byłam wtedy jeszcze szczęśliwsza niż podczas obserwacji niedźwiedzi w fińskiej tajdze.

Po tych krótkich obserwacjach meteorologicznych skupiłam się już wyłącznie na mieszkańcach wyspy, którzy nic z obecności ludzi sobie nie robili, może z wyjątkiem kormoranów czubatych (obecnie wyspę zamieszkuje ok. 1300 par) siedzących na naziemnych gniazdach, ogrzewających swoje nieopierzone pisklęta (jedno nawet

<sup>5</sup> Wydarzenia te stały się inspiracją dla Kiran Millwood Hargrave do napisania powieści *Kobiety z Vardø*, która w Polsce ukazała się w 2020 roku nakładem wydawnictwa Znak.

<sup>6</sup> Informacje o mieszkańcach wyspy pochodzą z jej strony internetowej; <http://www.hornøya.com/bird-species> [dostęp 25.10.2022].





udało mi się zobaczyć podczas usadawiania się rodzica) i raz na jakiś czas ostrzegających specyficznym klekotem, że lepiej się do nich nie zbliżać bliżej niż na pół metra.

Z kolei jeśli chodzi o maskonury, to odniosłam wrażenie, że wizyta ludzi w ich królestwie jest wręcz miłym urozmaiceniem codziennej rutyny. Niektóre natomiast słodko przespały całą moją wizytę na wyspie.

To właśnie maskonury są „twarzą” wyspy Hornøya; mieszka ich tam ponad 7,5 tysiąca par, w które maskonury łączą się na całe życie. Maskonury zimę spędzają na morzu, a od marca mieszkają na trawiastych zboczach i szczytach, gdzie, używając dziobów jako łopat, kopią głębokie ziemne nor-

ki, mające zapewnić bezpieczeństwo jajom, a następnie piskletom.

Niestety, mimo sielankowego obrazka, wyspa Hornøya dla wielu drapieżników jest po prostu wielką stołówką. Te drapieżniki to przede wszystkim bieliki, wydryki arktyczne, sokoły, kruki – jedne z najinteligentniejszych ptaków na świecie oraz zamieszkujące na wyspie mewy wielu gatunków.

Wracając do maskonurów, już na sam koniec pobytu na wyspie, w drodze do motorówki, udało mi się zrobić zdjęcie, o którym od dawna marzyłam:

Maskonury to jednak niejedyni i nie najliczniejsi mieszkańcy wyspy. Najliczniej bowiem występują tam nurzyki zwyczajne (także w odmianie „okularowej”). Zamieszkuje tam ok.

15 000 par lęgowych. W locie ptaki te swoją niezdarnością wywołują rozbawienie, ale za to skrzydeł (jak płetw) fenomenalnie używają podczas nurkowania, szybując po wodzie.

Wyspę zamieszkują także wyjątkowo fotogeniczne i niezwykle eleganckie alki, często uznawane przez laików za jakiś gatunek pingwina (a są z nimi tylko spokrewnione). Na wyspie mieszka ich ok. 500 par.

Po trzech godzinach, które minęły jak z bicza strzelił, z poczuciem niedosytu opuściłam wyspę Hornøya i jej niesamowitych mieszkańców, a pocieszało mnie tylko to, że była to dopiero połowa wyjątkowego (nawet jak na standardy norweskie) dnia, a także nadzieja, że kiedyś tam wrócę. ■



# Szwecja



RADCA PRAWNY **MAGDALENA BATOR**

---

**C**hciałabym serdecznie zachęcić Państwa do krótkiej lektury o kraju zielonych lasów, czystych jezior i drewnianych domków, w którym położone jest bajkowe Bullerbyn, czyli o Szwecji.

Dziś opiszę dwa przyrodnicze regiony Szwecji, a mianowicie tzw. Wysokie Wybrzeże oraz Laponię.

Na wschodnim wybrzeżu Szwecji nad Zatoką Botnicką rozciąga się rejon przyrodniczy o nazwie Höga Kusten (Wysokie Wybrzeże).

W tym regionie warto odwiedzić park narodowy Skuleskogen, w którym jest wytyczonych wiele tras pieszych. Istnieje możliwość nocowania pod namiotem bądź w małych, drewnianych chatkach, przygotowanych dla wędrowców. Wędrówka połączona z noclegiem na łonie natury to popularna forma spędzania wolnego czasu w tym regionie. W Skuleskogen jedna z głównych tras pieszych wiedzie wzdłuż brzegu Morza Bałtyckiego, oferując również po drodze plaże, na których możliwe jest zażycie kąpeli. Najbardziej charakterystycznym punktem tego parku jest Wąwóz Slåttdalsskrevan. Cały wąwóz można przejść pieszo. Wiedzie przez niego kamienista ścieżka, miejscami dość znacznie nachylona. Wąwóz pomagają pokonać drewniane schody. W górnej części wąwozu rozpościera się piękna panorama.

Trasy nie są technicznie trudne, są wytyczone głównie w lesie. Planując trasę, warto wziąć pod uwagę, że szlaki piesze są tam oznakowane zupełnie inaczej niż w Polsce. Na znakach pokazana jest liczba kilometrów do danego celu, a nie szacowany czas przejścia. Na niektórych trasach są również dość strome podejścia, jednak zasadniczo bez technicznych trudności. Na wizytę w Skuleskogen warto przeznaczyć minimum jeden pełny dzień, a najlepiej kilka dni – korzystając z noclegów na miejscu.

W regionie Höga Kusten warto zatrzymać się w którymś z miasteczek, które mogą być dobrą bazą wypadową do dalszego zwiedzania. Wizyta w tamtejszych miastach pozwoli również zapoznać się z codzienną atmosferą szwedzkich miasteczek, zupełnie inną od tej w Sztokholmie. Warto wybrać się na fikę, czyli przerwę na kawę połączoną ze spożywaniem przekąsek, najczęściej słodkich. Fika to obyczaj mocno zakorzeniony w tamtejszej kulturze. Serdecznie polecam skosztować bułeczki cynamonowe, które występują pod nazwą Kanelbullar i są tradycyjnym szwedzkim wypiekiem.

Miłośnicy motoryzacji docenią wizytę w Muzeum Samochodów, które znajduje się w Härnösands (Härnösands Bilmuseum). Przy okazji można pospacerować po tym małym, ale urokliwym miasteczku. W okolicy znajduje się





rezerwat przyrody Smitingen-Härnöklubb, który oferuje również kilka przygotowanych szlaków pieszych, urokliwe miejsca do grillowania na łonie natury oraz całkiem dużą plażę z przyjazną infrastrukturą. Wizyta w Muzeum Samochodów oraz odpoczynek nad morzem w Smitingen-Härnöklubb zapewni cały dzień atrakcji.

Z Docksta codziennie wypływa statek na wyspę o nazwie Ulvön. Miasteczko portowe i cała wysepka są bardzo malownicze. Na wyspie jest kilka tras pieszych i punktów widokowych, sklepiki z pamiątkami, restauracje i kawiarnie.

Znaną atrakcją w okolicy jest most nad rzeką Ångerman. To dość popularne turystyczne miejsce, sam most jest bardzo widowiskowy. Tuż przy moście znajduje się słynna restauracja z tarasem widokowym. Na świeżym powietrzu jest możliwość przejścia kilku tras spacerowych, odpoczynku na ławeczkach bądź zabaw na dużym placu zabaw – z zależności od wieku uczestników wyprawy.

Z Höga Kusten można wybrać się na wycieczkę wprost do Laponii. Warto przeznaczyć na to minimum dwa dni, ponieważ z regionu Zatoki Botnickiej sam dojazd zajmuje kilka godzin. W tym regionie zabudowa jest dość znacznie rozproszona. Wybierając się w głąb tego regionu, koniecznie należy zaopatrzyć się w zapas jedzenia na drogę oraz pełny bak paliwa. Jedną z większych atrakcji przyrodniczych Laponii jest park narodowy Björmlandet położony w obrębie Västerbotten. W parku jest kilka wytyczonych tras wiodących przez gęsto porośnięty las. Na mapach oznakowane są drewniane chatki, w których można nocować bądź przeczekać czas złej pogody. Wybierając się w rejony tego parku, można nocować na którymś z okolicznych kempingów. Dość dużą (w porównaniu do pobliskich miejscowości) bazę noclegową oferuje miejscowość Fredrika. Rejon ma wiele do zaoferowania miłośnikom natury. Czas płynie tam wolno, z dala od zgiełku współczesnego świata. Warto zawczasu przygotować zapas jedzenia, jeżeli planujemy dłuższy pobyt, ponieważ w tej okolicy może się okazać, że najbliższy sklep bądź apteka są oddalone o wiele kilometrów.

Piesza wędrówka w opisanych powyżej miejscach i parkach narodowych nie wymaga umiejętności wspinaczkowych, jednak zdecydowanie należy zaopatrzyć się w dobre obuwie trekkingowe oraz wyposażać plecaki w akcesoria

i ubrania na każdą pogodę. Bardzo przydatne będą mocne repelenty na komary. W szwedzkich lasach jest bardzo dużo insektów, szczególnie komarów. Godnym polecenia wyposażeniem na wędrówki jest czapka z moskitierą.

Planując wędrówki piesze w opisanych regionach, bardzo rozważnie trzeba wybrać porę roku. W lasach śnieg zalega przez wiele miesięcy. Z uwagi na mniejszą liczbę wędrowców szlaki nawet późną wiosną nie są przetarte, dlatego ich przejście często jest niemożliwe. Osobiście odwiedziłam Szwecję w sierpniu i pod kątem wędrówek był to bardzo dobry termin. Temperatury są niższe niż w Polsce, jednak jest jeszcze względnie ciepło, a dni są długie.

Będąc w Szwecji i mając ku temu okazję, zdecydowanie warto odwiedzić Sztokholm, chociażby na kilka dni. Oprócz głównych atrakcji tego miasta, takich jak muzeum Vasa, ratusz czy dzielnica Gamla stan (Stare Miasto), Sztokholm ma gratkę dla miłośników sztuki współczesnej. Sztokholmskie muzeum sztuki współczesnej (Moderna Museet) może poszczycić się bogatymi zbiorami. Warto odwiedzić to miejsce, zwłaszcza że również sama okolica oferuje sporo atrakcji i ma dobrą infrastrukturę. Ciekawostką jest także metro w stolicy Szwecji. Stacje metra stanowią same w sobie galerię sztuki.

Do Szwecji z Krakowa lata kilka linii lotniczych, w tym tzw. tanie linie. Z Gdańska do Sztokholmu codziennie odpływa prom, którym można przetransportować samochód. Rejs trwa około 19 godzin. Po samej Szwecji wygodniej jest podróżować samochodem bądź pociągiem – w zależności od tego, jaki mamy plan podróży. Jeżeli chcemy odwiedzić odleglejsze miejsca, w tym wymienione powyżej parki narodowe, samochód będzie niezbędny. Popularną formą podróżowania jest kamper w połączeniu z noclegami pośród natury. W regionie Wysokiego Wybrzeża oraz w Laponii jest dość rozwinięta infrastruktura kempingowa. Bardzo popularne jest nocowanie w okolicy parków narodowych w kamperach i namiotach.

Dla osób, które są miłośnikami pieszych wędrówek, przydatne będą poniższe witryny internetowe. Strona „Alltrails” będzie szczególnie przydatna do zaplanowania tras.  
[www.nationalparksofsweden.se](http://www.nationalparksofsweden.se),  
[www.alltrails.com/sweden](http://www.alltrails.com/sweden). ■



# Tour de Konstytucja



RADCA PRAWNY **ANDRZEJ LAPRUS**

Dnia 13 sierpnia 2022 roku na placu Szczepańskim w Krakowie odbyło się kolejne wydarzenie z cyklu „Tour de Konstytucja” ([www.tour-de-konstytucja.pl](http://www.tour-de-konstytucja.pl)) – organizowane przez Roberta Hojdę oraz Fundację Kongres Obywatelskich Ruchów Demokratycznych, przy udziale wielu organizacji, w tym m.in. Komitetu Obrony Demokracji Małopolskie, Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” Oddział w Krakowie, Stowarzyszenia Sę-

dziów „Themis” oraz Krajowej Izby Radców Prawnych i Naczelnej Rady Adwokackiej.

Tour de Konstytucja to cykl apolitycznych spotkań organizowanych we wszystkich regionach Polski. Wydarzenie to ma na celu zaangażowanie lokalnych społeczności, poprzez prowadzenie dyskusji, której tematyka odnosi się do stosowania przepisów Konstytucji RP, ochrony praw podstawowych i praw człowieka.



W tegorocznym spotkaniu, pomimo niesprzyjającej aury, w Krakowie zjawilo się ponad 300 osób, które miały okazję uczestniczyć w wystąpieniach i debacie z udziałem m.in. prof. Stanisława Biernata. W wydarzeniu uczestniczyło również szerokie grono krakowskich sędziów i prokuratorów, którzy na co dzień w swojej pracy niejednokrotnie stają przed wieloma dylematami natury konstytucyjnej, jak i tymi związanymi z przepisami europejskimi.

W wydarzeniu nie zabrakło również przedstawicieli Krajowej Izby Radców Prawnych, którymi byli radcowie prawni z lokalnej Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie, tj. wicedziekan OIRP w Krakowie radca prawny dr Michał Krok, radca prawny Maciej Toroń oraz radca prawny Andrzej Laprus. ■



# Kierunek Francja

## Niezbędnik przedsiębiorcy, cz. 1 dla polskich MSP



**MARTA BLEDNIAK**

Avocat à la Cour – prawnik zagraniczny z OIRP w Krakowie

**P**olskie przedsiębiorstwa szukają nowych rynków zbytu, a sektor budowlany nadal wysuwa się na pierwszy plan. Nowością jest rozwój e-handlu przez polskie platformy sprzedażowe, które kierują swoją ofertę do konsumenta francuskiego bezpośrednio lub za pośrednictwem Marketplace, np. Cdiscount, Amazon etc.

Ekspertki potwierdzają powyższą analizę.

Autorka niniejszego artykułu i biuro księgowo DBA z Paryża, wyspecjalizowane w obsłudze księgowo pol-

skich firm, podkreślają rosnącą tendencję do zakładania we Francji spółek przez polskie podmioty.

”Widzę tutaj trzy główne grupy. Pierwsza to sektor budowlany, metalurgiczny, jak i Agencje Pracy Tymczasowej rejestrowane we Francji przez polskie podmioty. Mam tu na myśli firmy usługowe, które spotykając się we Francji z agresywną polityką oddelegowania pracowników, zakładają spółki francuskie, w których zatrudniają na warunkach



francuskich wcześniej delegowane osoby. Następną grupą to sektor IT. Mamy coraz więcej firm z kapitałem polskim zakładanych we Francji, które chcą zdobyć projekty na rynku francuskim w domenie IT. We Francji generalnie branża IT jest zamknięta na podmioty zagraniczne. Obecnie polska aktywność bardzo się tu rozwija. Firmy te zatrudniają we Francji swoich konsultantów i specjalistów z Polski, jak i innych krajów. Trzecia grupa firm to branża z sektora e-commerce. Pomimo braku wymogów prawnych w zakresie rejestracji tych podmiotów we Francji decydują się one na otwieranie działalności, aby skuteczniej dotrzeć do klienta francuskiego. Sprzedając towary jako firma francuska takie podmioty zwiększają swoją sprzedaż bez żadnego problemu. Klient francuski ma większe zaufanie, gdy kupuje od firmy miejscowej, francuskiej. Spółki te często korzystają ze swoich doświadczeń, nabytych już w tym zakresie na rynku niemieckim.

W działalności usługowej i audytorskiej naszej grupy DBA obserwujemy od roku wzmożoną tendencję w zakładaniu firm z polskim kapitałem we Francji.

Agnieszka Paszkowski Partner – International Business Services, DBA Grupa Księgowa, audytorska i doradztwa operacyjnego, Paryż

Warto podkreślić, że wsparcie profesjonalne prawno-księgowe na tak trudnym rynku jak Francja jest niezbędne.

O ile korporacje są w stanie płynnie przeskoczyć bariery prawne i formalne, o tyle małe i średnie przedsiębiorstwa borykają się z prawno-formalnymi utrudnieniami niezależnie od sektora działalności.

Przedsiębiorcy polscy obawiają się rejestracji we Francji z powodu barier językowych, kulturowych i wysokich kosztów podatkowych i pracowniczych.

Jednak wyrównywanie cen na rynku europejskim i wzrastające koszty zatrudnienia w Polsce prowadzą do konkluzji, że coraz częściej różnica kosztów strukturalnych we Francji nie różni się aż tak znacząco od kosztów strukturalnych działalności gospodarczej w Polsce.

W praktyce pierwszym krokiem powinno być rozpisanie business planu, którego obowiązkowymi elementami będą siedziba spółki, obsługa księgowa, obsługa prawna firm oraz koszty zatrudnienia pracowników. Warto zauważyć, że istnieją proste narzędzia, które pozwalają na obliczenie zbliżonych do rzeczywistości kosztów zatrudnienia pracownika. Godne polecenia są strony [www.legifrance.fr](http://www.legifrance.fr), lub [www.code.travail.gouv.fr](http://www.code.travail.gouv.fr). W kontekście prowadzenia

działalności międzynarodowej, status socjalny (A1) i podatkowy członków zarządu wymaga drobiazgowej analizy. Członkowie zarządu mający miejsce zamieszkania w Polsce mogą pod pewnymi warunkami pozostać oskładkowanymi w Polsce (A1).

Z punktu widzenia formalnego zakładanie spółek we Francji przez polskich przedsiębiorców odbywa się na tych samych zasadach co dla francuskich przedsiębiorców. Nie ma żadnych ograniczeń, jeśli chodzi o narodowość. Cała procedura zamyka się w terminie około miesiąca w zależności od reaktywności przedsiębiorcy. Oczywiście można to zrobić o wiele szybciej, o ile wszystkie dokumenty są skompletowane. W porównaniu z Polską procedura rejestracyjna jest prostsza, ponieważ akty założycielskie nie wymagają formy notarialnej. Wszystko odbywa się w formie elektronicznej na portalu [infogreffe.fr](http://infogreffe.fr). W przyszłym roku będzie to jedyna dopuszczalna forma nawet do składania sprawozdań finansowych. Znajomość języka francuskiego jest niezbędna.

Wspieranie polskiej przedsiębiorczości we Francji jest od lat celem polsko-francuskiej grupy eksperckiej złożonej z polskojęzycznych prawników i księgowych.

Stąd też powstał pomysł organizowania cyklicznych spotkań informacyjnych dotyczących aspektów prawnych, podatkowych i handlowych prowadzenia biznesu we Francji.

Pierwsze takie spotkanie odbyło się 25 listopada w Warszawie we Francusko-Polskiej Izbie Gospodarczej. Relację z wydarzenia znajdują Państwo na fanpage'u Izby na Facebooku oraz w portalu LinkedIn. ■





# Europejski Dzień Prawnika



RADCA PRAWNY **AGNIESZKA WYGODA**

Z okazji obchodzonego dnia 25 października Europejskiego Dnia Prawnika zostałam zaproszona do Szkoły Podstawowej nr 48 w Krakowie przez wychowawczynię klasy mojego syna, aby porozmawiać z tamtejszą młodzieżą na temat pracy radcy prawnego. Duży aplauz wywołało moje wejście do klasy w todzie. Na początku uczniowie bezbłędnie wymienili rodzaje zawodów prawniczych, przypisując im odpowiednie kolory żabotu i wypustek w todzie. Później opowiedziałam o sposobach wykonywania zawodu przez radcę prawnego, jak wygląda jego praca polegająca na obsłudze prawnej urzędu i czym się zajmuje, pracując w kancelarii. Największą ciekawość budziła różnica pomiędzy wykonywaniem zawodu radcy prawnego i adwokata. Po jej wyjaśnieniu, rozmawialiśmy na temat wymiaru sprawiedliwości w Polsce, jakie sądy go sprawują, jak się dzielą sądy powszechne i administracyjne. Uczniowie potrafili wymienić prawie wszystkie wydziały sądów rejonowych. Najbardziej jednak zainteresowani byli wyjaśnieniem pojęcia „Trybunał Konstytucyjny”, co to jest za instytucja

i czym się zajmuje. Kolejno rozmawialiśmy o podziale władzy w Polsce oraz o źródłach prawa. Poruszona została kwestia najbardziej istotna dla ósmoklasistów, co zrobić, gdy któryś z uczniów nie znajdzie się na liście kandydatów zakwalifikowanych do przyjęcia do wymarzonej szkoły. Omówiliśmy wspólnie, jak napisać wniosek do komisji rekrutacyjnej danej szkoły o uzasadnienie odmowy przyjęcia do szkoły, a następnie, jak napisać odwołanie od decyzji komisji rekrutacyjnej, kierowane do dyrektora szkoły. Jakie należy zachować terminy, jakie mogą być podstawy odwołania i w jakich szczególnych przypadkach odwołanie będzie uzasadnione.

Na koniec spotkania, dziękując za zaproszenie, życzyłam wszystkim uczniom zdania egzaminu ósmoklasisty z każdego przedmiotu na 100% i dostania się do wymarzonej szkoły średniej.

Przy dźwięku dzwonka oznajmającego koniec lekcji wszyscy uczniowie, dzięki ogromnej życzliwości i pomocy Dziekana Rady dr. Marcina Sala-Szczypińskiego, dostali upominki z logo OIRP w Krakowie. ■



# Czy prawo jest nudne? Czy warto je znać?



RADCA PRAWNY **AGNIESZKA KIEBAŁA**

Takie pytania zadałam uczniom klasy VIII d Szkoły Podstawowej w Tuchowie oraz klas VI i VIII Szkoły Podstawowej w Łowczowie, rozpoczynając zajęcia z cyklu „Spotkania z prawem”, w ramach realizowanego przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Tuchowie programu edukacyjnego. Reakcja nie była zaskoczeniem. Opuszczone głowy i powątpiewające spojrzenia były dowodem, że mam przed sobą poważne wyzwanie...

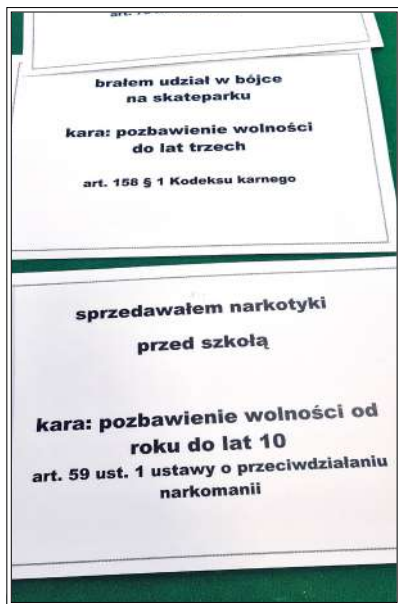
Już sam wybór tematu zajęć nie był rzeczą łatwą. Próbowałam wybadać organizatorów, co mogłoby szczególnie zainteresować młodzież, jednak odpowiedź: „Proszę sobie coś wybrać”, nie uprościła sprawy. No właśnie, jak opowiedzieć o wszystkim, co ważne, w ciągu 90 minut?

Ponieważ było to pierwsze tego rodzaju spotkanie w MOSiR w Tuchowie, postanowiłam skupić się na uświadomieniu uczestnikom, jak często i w jak wielu okolicznościach mają kontakt z prawem, przy okazji

wprowadzając ogólne informacje na temat zdolności do czynności prawnych, zawierania umów, praw autorskich, prawa do wizerunku oraz kilku innych kwestii, związanych z korzystaniem z Internetu. Z zainteresowaniem przyjęta została prezentacja togi radcowskiej oraz krótki wykład o zawodach prawniczych. Aby zaangażować młodzież do aktywnego udziału, a przy okazji poznać ich podejście do różnych zjawisk społecznych, część spotkania przeznaczona była na – przeprowadzone w formie zabawy – „zajęcia praktyczne”. Uczniowie losowali wydrukowane minicasusy, odczytywali ich treść, a następnie – po krótkim omówieniu zagadnienia – umieszczali karteczki na tablicy po stronie „dozwolonej” lub „nie dozwolonej”. Pojawiły się tu bardziej i mniej typowe wykroczenia, zagadnienia z prawa cywilnego, rodzinnego, autorskiego itp. Starłam się tak je opracować, aby z jednej strony dawały wiedzę, a z drugiej – budziły zdziwienie lub uśmiech. Zde-



cydowanie była to forma, która trafiła w gust młodzieży. Ich aktywność, kreatywność, a nierzadko szczegółowa wiedza w różnych dziedzinach, zasko-



czyła i zaimponowała. Usłyszeć, jaką 13-latek może mieć wiedzę na temat broni białej albo zasad ruchu drogowego pojazdami wszelakimi – nie do przecenienia.

Z ciekawości zapytałam dyrektora MOSiR, Mateusza Salwę, o motywację do zorganizowania tego rodzaju zajęć dla dzieci i młodzieży. Usłyszałam, że we współpracy z Gminą Tuchów postanowiono przeprowadzić cykl spotkań dających uczniom możliwość zdobycia użytecznej w życiu wiedzy i praktycznych umiejętności. Odbyły się już lekcje z ratownikiem medycznym, trenerem mentalnym, psim behawiorystą. Nadszedł czas na prawnika...

Spotkanie odbyło się 18 listopada 2022 roku w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Tuchowie, a miłym jego zwieńczeniem było wręczenie uczestnikom zestawów prezentowych,

za których przygotowanie i przekazanie bardzo dziękuję OIRP w Krakowie.

Dla mnie, oprócz prawdziwej przyjemności, jaką daje kontakt z pomysłowymi i zaangażowanymi młodymi osobami, była okazja do stwierdzenia, że edukacja prawna na poziomie szkolnym jest bardzo potrzebna. Uczniowie, mimo sporego wycucia i intuicji, nie są w pełni świadomi, jakie mają prawa i obowiązki, jak poruszać się w świecie urzędów, gdzie szukać pomocy w razie potrzeby, czy chociażby jak bardzo narażają siebie, niefrasobliwie korzystając z Internetu.

Zajęcia zakończyłam ponowieniem pytań, postawionych na wstępie. Czy prawo jest nudne? Czy warto je znać? Tym razem odpowiedź na każde z nich nie sprawiła uczestnikom problemu: prawo nudne nie jest i z pewnością warto je znać. Mogę stwierdzić, że wyzwanie zaliczone. ■

## Wizyta w przedszkolu



RADCA PRAWNY **SEBASTIAN PIKOR**

**W** ramach edukacji prawniczej i szerzenia wiedzy o zawodzie radcy prawnego miałem radość i przyjemność odwiedzić przedszkole Laloba, do którego uczęszcza mój syn, przy ul. Dauna 10 w Krakowie. Po przywitaniu się z przedszkolakami i kadrą nauczycielską, usiedliśmy w kółko i zaczęliśmy rozmawiać z dziećmi na temat zawodów prawniczych. Rozpocząłem od wstępu, że my, dorośli, tak jak dzieci, czasami wchodzimy

w konflikty lub próbujemy umówić się do wspólnych przedsięwzięć. I tak jak one, czasami potrzebujemy kogoś z zewnątrz, żeby nam w tym pomógł. Ten ktoś jest prawnikiem. Zapytałem, czy znają jakieś zawody prawnicze – dzieci w wieku przedszkolnym kojarzyły jednak zawody typu policjant lub żołnierz jako zawody niosące ochronę. Przybliżyłem więc dzieciom concept sądu i sędziego, a także radcy prawnego i adwokata. Korzystając z plansz, wytłumaczyłem z czym

kojarzy się sąd i czym są rozprawy. Potem zainscenizowaliśmy scenkę sporu o imbryk, pomiędzy dwoma chłopcami, które rozsądziła najstarsza z dziewczynek. Na koniec pokazałem dzieciom togę i wyjaśniłem, dlaczego prawnicy noszą stroje urzędowe w sądzie. Spotkanie zakończyliśmy pamiątkowym zdjęciem. Dzieci dostały też odblaskowe misie w kolorze niebieskim z logo i napisem Okręgowa Izba Radców Prawnych w Krakowie. Podczas odbierania syna z przedszkola widzę, że kilkoro dzieci nosi je przypięte do kurtek lub do plecaków.

W moim odczuciu spotkanie było bardzo owocne. Dzieci chętnie słuchały o sposobach rozwiązywania konfliktów, z zainteresowaniem przyjęły informację, że dorośli również czasami potrzebują w tym pomocy.



Dopytywały, na czym polega praca prawnika w kancelarii, ciekawiło ich pisanie umów i czytanie komentarzy. Jednak największym zainteresowaniem cieszył się sąd i odgrywana scenka rozprawy. Każde miało swoją opinię i chciało ją wyrazić, któremu z uczestników należy się zabawka. Próbowaly zrozumieć sens tego, by jedna osoba decydowała o tym, zamiast kolektywnego rozwiązania konfliktu. Mnie z kolei pozwoliło to dostrzec, jak socjalizacyjny jest proces rozwiązywania sporów i jak w naturze człowieka leży potrzeba poczucia słuszności, poszukiwania sprawiedliwości i ochrony. ■

## Zajęcia z edukacji prawnej

DR JOANNA RZOŃCA

Już kolejny rok OIRP w Krakowie współpracuje z IV Liceum Ogólnokształcącym, prowadząc dla uczniów szkoły cykl zajęć z edukacji prawnej. Edycja 2022/2023 tego przedsięwzięcia jest wyjątkowa, gdyż radcy prawni zrzeszeni w OIRP w Krakowie dzielą się z młodzieżą swoją wiedzą i doświadczeniem przez cały rok szkolny. Z zajęć korzystają uczniowie z oddziałów realizujących rozszerzony zakres wiedzy o społeczeństwie: w pierwszym okresie roku są to klasy 4H i 4G, a w drugim 3D i 3E.

Wielką wartością tych cotygodniowych lekcji jest możliwość spotkania uczniów z praktykami, którzy na co dzień świadczą pomoc prawną, udzielają porad i konsultacji, sporządzają opinie prawne, opracowują projekty aktów,

a także występują przed sądami i urzędami. Jest to szczególnie ważne i ciekawe dla uczniów, którzy w przyszłości zamierzają studiować prawo i związać z tą sferą swoje życie zawodowe.

Zajęcia prowadzone są pro publico bono według autorskiego programu opracowanego przez Izbę. Dwugodzinne spotkania z radcami prawnymi i pracownikami naukowymi stanowią spójny i bogaty kurs wiedzy prawniczej, który pozwala na zdobycie cennych informacji oraz poszerza świadomość prawną uczniów.

Omawiane zagadnienia obejmują zarówno tematy ogólne – dotyczące filozofii prawa, źródeł prawa, systemów prawnych, działania instytucji kontrolujących przestrzeganie prawa, jak i tematy bardziej szczegółowe pozwalające

na przeanalizowanie konkretnych przykładów problemów prawnych obywateli. Co ważne, podczas spotkań uczniowie mają możliwość nie tylko wysłuchać wykładów, ale i zadać pytania oraz toczyć interesujące dyskusje.

Kurs edukacji prawnej, prowadzony przez radców z OIRP w Krakowie, to cenne wsparcie dydaktyczne. Oprócz rozwijania zainteresowań uczniów i uzupełniania wiadomości zdobywanych na lekcjach wiedzy o społeczeństwie z pewnością zajęcia te przyniosą dodatkowe efekty podczas egzaminów maturalnych w roku 2023 oraz 2024.

Dyrekcja IV Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie składa na ręce dra Marcina Sala-Szczypińskiego, Dziekana Rady OIRP w Krakowie, serdeczne podziękowania za możliwość współpracy między naszymi instytucjami w ramach tego projektu. Jesteśmy wdzięczni za zaangażowanie wszystkich prowadzących zajęcia, za ich czas poświęcony naszym uczniom i za bogactwo wiedzy, którym chcą się podzielić z młodzieżą. ■





IV LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE  
im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie

Kraków, 21 listopada 2022r.

Szanowny Pan  
Dr Marcin Sala – Szczypiński  
Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych  
w Krakowie

*Szanowny Panie Dyśkale*

*O prawdziwym bogactwie świadczy to, ile ktoś może dać innym*

T. Harv Eker

Współpraca z Okręgową Izbą Radców Prawnych w Krakowie jest dla społeczności IV Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie ogromną wartością. Kurs edukacji prawnej prowadzony pro publico bono przez radców z OIRP w Krakowie to cenne wsparcie dydaktyczne, z którego chętnie korzysta młodzież szkoły.

Składam na Pana ręce serdeczne podziękowania za możliwość współpracy między naszymi instytucjami w ramach tego projektu. Jesteśmy wdzięczni za zaangażowanie wszystkich prowadzących zajęcia, za ich czas poświęcony naszym uczniom i za bogactwo wiedzy, którym chcieli się podzielić z młodzieżą.

Ucniowie mają dzięki tym zajęciom możliwość rozwijania zainteresowań, a także uzupełnienia wiadomości zdobywanych na lekcjach wiedzy o społeczeństwie. Spotkania z praktykami, którzy na co dzień świadczą pomoc prawną, udzielają porad i konsultacji, a także występują przed sądami i urzędami są szczególnie ważne i ciekawe dla uczniów, którzy w przyszłości zamierzają studiować prawo i związać z tą sferą swoje życie zawodowe.

Dziękuję również za piękne życzenia złożone z okazji Jubileuszu 130-lecia IV LO w Krakowie oraz za obecność przedstawicieli OIRP w Krakowie na uroczystej jubileuszowej Gali.

Pozostaję z nadzieją na dalszą owocną współpracę.

*Z powrotem*

Beata Zgutka

Dyrektor IV Liceum Ogólnokształcącego  
im. T. Kościuszki w Krakowie

IV Liceum Ogólnokształcące  
im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie  
tel. +48 (12) 656 36 20 lub (12) 656 11 96  
adres mailowy: lo4@mjo.krakow.pl oraz iv-lo@iv-lo.krakow.pl  
30-525 Kraków, ul. Krzemionki 11  
[www.iv-lo.krakow.pl](http://www.iv-lo.krakow.pl)

# Zmiany na liście radców prawnych w okresie od 1 lipca 2022 roku do 17 listopada 2022 roku

DR **MAŁGORZATA GRELEWICZ-LA MELA**

Kierownik Działu Prawno-Organizacyjnego OIRP w Krakowie

---

Na dzień 17 listopada 2022 r. na liście radców prawnych w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie wpisanych było 4521 radców prawnych, w tym 3377 wykonujących zawód radcy prawnego, 1144 nie wykonujących zawodu, a w tym 225 osób mających zawieszoną prawo do wykonywania zawodu radcy prawnego.

Na liście prawników zagranicznych wpisanych było 7 prawników.

W okresie od 1 lipca 2022 r. do 17 listopada 2022 r.:

1. Na liście radców prawnych wpisano 173 osoby, w tym:
  - 159 osób spełniających przesłanki określone w art. 24 ust. 1 ustawy o radcach prawnych
  - 4 osoby spełniające przesłanki określone w art. 24 ust. 2 ustawy o radcach prawnych
  - 6 osób spełniających przesłanki określone w art. 25 ust. 1 ustawy o radcach prawnych
  - 4 osoby w związku z przeniesieniem wpisu z innej Izby
2. Skreślono 6 radców prawnych, w tym:
  - 4 zmarłych radców prawnych:
    - Aleksander Chwistek
    - Wojciech Gizicki
    - Wojciech Piechnik
    - Jan Pomykański
  - 2 radców prawnych na swój wniosek,
  - 7 radców prawnych – usunięcie wpisu w związku z przeniesieniem do innej Izby.

## Wykaz autorów zdjęć i ilustracji

Creative Commons CC BY-SA 4.0: Rafał M. Socha (s. 26); Depositphotos: andreasgradin (s. 40), kchungtw (s. 3), zatvor (okł.), zeferli@gmail.com (okł.); Freepik: vectorjuice (s. 43); Monika Budziak (s. 33–35), Magdalena Bator (s. 39), Bartek Dziedzic (s. 6, 7); Artur Gawle (s. 10–12), Iustitia Kraków (s. 41, 42), Katarzyna Jasińska (s. 36–38), Agnieszka Kiebała (s. 45), Piotr Kogut (s. 31), Kinga Moras-Olaś (s. 23), Aleksandra Owca (s. 21), Sebastian Pikor (s. 47), Agnieszka Wygoda (s. 44), Ewelina Szybowska (s. 32)

# RUSZYŁA WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2022

OFERUJEMY DUŻĄ DOSTĘPNOŚĆ SAMOCHODÓW



**LEXUS**  
**RX**  
**300**



**LEXUS**  
**UX**  
**200**



KRAKÓW

Aleja Pokoju 63A

Tel: 12 416 76 66

repcja@lexus-krakow.com.pl



KRAKÓW-ZAKOPIAŃSKA

ul. Zakopiańska 68

Tel: 12 390 76 45

zakopianska@lexus-krakow.com.pl